VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 212)**
- **Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 118)**

z dnia 6 lutego 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 212)

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 118)

6 lutego 2018 r.

Komisje: Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradujące pod przewodnictwem posła **Jana Krzysztofa Ardanowskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, rozpatrzyły:

– sprawozdanie podkomisji nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo łowieckie oraz zmieniającej ustawę o zmianie ustawy – Prawo łowieckie (druk nr 1042) – kontynuacja.

W posiedzeniu udział wzięli: **Andrzej Szweda-Lewandowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska, główny konserwator przyrody wraz ze współpracownikami, **Bogusław Piątek** zastępca dyrektora generalnego Lasów Państwowych, **Diana Piotrowska** rzecznik prasowy Polskiego Związku Łowieckiego wraz ze współpracownikami, **Wiktor Szmulewicz** prezes Zarządu Krajowej Rady Izb Rolniczych, **Ewa Sufin-Jacquemart** prezes Zarządu Fundacji Strefa Zieleni, **Sylwia Szczutkowska** skarbnik Pracowni na rzecz Wszystkich Istot.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk**, **Bogusława Kram**, **Agnieszka Jasińska**, **Anna Rajewska**, **Dariusz Rzepnikowski** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Krzysztof Karkowski**, **Dariusz Dąbkowski**- legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Szanowni państwo, otwieram posiedzenie obradujących wspólnie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Witam państwa posłów oraz w naszym imieniu przybyłych gości. Witam reprezentanta rządu – pana ministra Szwedę-Lewandowskiego. Witam przedstawicieli Polskiego Związku Łowieckiego, przedstawicieli organizacji rolniczych, Krajowej Rady Izb Rolniczych, „Solidarności" rolniczej oraz wszystkich, którzy chcą pracować nad zmianami w Prawie łowieckim. Wczoraj późnym wieczorem zakończyliśmy obrady, również ze względu na wymogi Kodeksu pracy, a dziś będziemy je kontynuowali.

Bardzo serdecznie pragnę podziękować za wczorajszą konstruktywną dyskusję i za to, że staraliśmy się zrozumieć powagę tematu. Różne rozbieżne opinie, które się pojawiały miały na celu znalezienie dobrych rozwiązań, a nie tylko prowadzenie wycieczek *ad personam* i prezentowanie różnych uwag. Dziękuję wszystkim, którzy wczoraj wytrwali. W sposób szczególny pragnę podziękować Biuru Legislacyjnemu za wielką dbałość o proces legislacyjny i pilnowanie, abyśmy procedując tę niezmiernie ważną ustawę dopełnili wszystkich niezbędnych wymagań proceduralnych.

Stwierdzam kworum. Porządek dzienny został państwu dostarczony i obejmuje rozpatrzenie sprawozdania podkomisji nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo łowieckie oraz zmieniającej ustawę o zmianie ustawy – Prawo łowieckie – kontynuacja. Czy są uwagi odnośnie do porządku dziennego? Nie słyszę. Stwierdzam, że został przyjęty. Czy na sali znajdują się osoby wykonujące zawodowo działalność lob-

bingową. Jeśli tak, proszę o przedstawienie się i poinformowanie jaką instytucję państwo reprezentują. Nie słyszę zgłoszeń.

Proszę państwa, w dniu wczorajszym rozpoczęliśmy prace. Podkomisja złożyła sprawozdanie, które w tej chwili jest rozpatrywane i oceniane przez Komisje obradujące wspólnie. Przypomnę, że przyjęliśmy poprawki i zmiany, do zmiany dziewiątej.

Przechodzimy teraz do zmiany dziesiątej. Proszę otworzyć sprawozdanie Komisji na stronie osiemnastej i śledzić kolejność proponowanych zmian. Podobnie jak wczoraj, będę prosił, jeśli są zmiany do jakichś punktów, będziemy rozpatrywali je bardziej szczegółowo, częściami artykułu. Jeśli posłowie nie zaproponują takich zmian, głosowaniu poddam artykuły lub całe zmiany. Tak jak wczoraj, przyjęliśmy pewną dżentelmeńską umowę, jeśli ktoś zapomni, nie zwróci uwagi, gdyż złożoność materii jest istotna, będziemy mogli wrócić do poprzednich zmian, aby każdy, kto chce zgłosić jego zdaniem ważne poprawki, mógł to uczynić. Będę również prosił o krótką, konstruktywną i spójną wypowiedź w ramach dyskusji.

Przechodzimy do zmiany dziesiątej. czy państwo posłowie mają uwagi? Widzę już głoszenie pani poseł Doroty Niedzieli. Proszę bardzo.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Chciałabym złożyć poprawkę dotyczącą art. 42b. Zmienia ona w niewielkim stopniu zasadę powiadamiania oraz informacje, jakie będą zmuszeni podawać myśliwi i osoby polujące, do wiedzy publicznej. Przeczytam tę poprawkę – ust. 1 otrzymuje brzmienie: „Termin rozpoczęcia i zakończenia oraz jednoczesne określenie miejsca wykonywania polowania indywidualnego poprzez podanie rewiru, imię i nazwisko myśliwego, numer upoważnienia do wykonania polowania indywidualnego, ilość, gatunek pozyskanej zwierzyny oraz liczba wszystkich oddanych strzałów do zwierzyny grubej podlega wpisowi do ewidencji pobytu na polowaniu indywidualnym, które są obowiązani prowadzić dzierżawcy i zarządcy obwodu łowieckiego w postaci papierowej, elektronicznej dla każdego obwodu”.

Ust 1 – dodaje się ust. a-e w brzmieniu: „Wpisów do ewidencji pobytu na polowaniu indywidualnym mogą dokonywać wyłącznie myśliwi wykonujący polowanie lub myśliwi przez nich upoważnieni do dokonania wpisu lub osoby upoważnione przez dzierżawcę albo zarządcę obwodu łowieckiego, po dokonaniu tych wpisów. Wpisu do ewidencji pobytu na polowaniu indywidualnym, dotyczącego terminu rozpoczęcia polowania indywidualnego dokonuje się przed jego rozpoczęciem, jednak nie wcześniej niż 24 godziny przed rozpoczęciem polowania. W miejscu wskazanym w ewidencji pobytu na polowaniu indywidualnym, jako miejscu wykonywania indywidualnego nie może w tym czasie polować inny myśliwy, bez zgody myśliwego wykonującego polowanie. Elektroniczna i papierowa wersja pobytu na polowaniu indywidualnym podlega publicznemu udostępnieniu w zakresie obejmującym następujące informacje: terminu rozpoczęcia i zakończenia oraz jednocześnie określenia miejsca wykonywania polowania indywidualnego poprzez podanie rewiru a także numer upoważnienia do wykonywania polowania indywidualnego. Wersja elektroniczna ewidencji pobytu aktualizowana jest automatycznie i udostępniana publiczna na ogólnodostępnej witrynie internetowej, bezpośrednio po wprowadzeniu przez myśliwego wymaganych informacji do systemu. Wersja papierowa ewidencji udostępniana jest bezzwłocznie wszystkim zainteresowanym w miejscu jego przechowywania. Dzierżawca, albo zarządca obwodu łowieckiego jest zobowiązany przekazać właściwemu nadleśniczemu Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe oraz wójtowi, burmistrzowi i prezydentowi miast informację w postaci papierowej lub elektronicznej w miejscu opublikowania, na ogólnodostępnej witrynie internetowej elektronicznej ewidencji pobytu na polowaniu indywidualnym oraz miejsca przechowywania jej wersji papierowej. Wójt, burmistrz, prezydent miasta podają niezwłocznie do publicznej wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty w danej gminie oraz poprzez obwieszczenie na stronie internetowej urzędu gminy informacji o miejscu opublikowania elektronicznej ewidencji pobytu na polowaniu indywidualnym w miejscu przechowywania jej wersji papierowej oraz zakresu udostępniania tych informacji”.

Chcę jedynie zwrócić uwagę, iż w trakcie rozmów nanieśliśmy na wersję oficjalną poprawki zmianę dotyczącą doprecyzowania miejsca wykonania polowania, poprzez dodanie „przez podanie rewiru" w każdym miejscu. Jest to poprawka, która dąży do tego, aby była to jak najszybsza, transparentna, łatwa do znalezienia dla każdego obywatela informacja dotycząca miejsca, czasu i osoby wykonującej polowanie. Uważamy, że jest to niezbędne do zachowania bezpieczeństwa. Nie karanie, ale dobra informacja może być czynnikiem, który najlepiej zwiększy bezpieczeństwo. Ta informacja ma dotyczyć tego gdzie i kiedy następuje polowanie. Niewiedza o polowaniu może sprowadzić niebezpieczeństwo na osoby postronne.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Propozycja dotyczy nowego brzmienia ust. 1 w art. 42b. Otwieram dyskusję, proszę o konstruktywne i krótkie wypowiedzi.

Rzecznik prasowy Polskiego Związku Łowieckiego Diana Piotrowska:

Diana Piotrowska. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, informacja o polowaniach zbiorowych jest przekazywana zarówno do gmin, jak i do nadleśniczego. Jest to możliwe ze względu na wcześniej planowane przedsięwzięcie. Jeśli chodzi o elektroniczną książkę myśliwych na polowaniu w sensie polowań indywidualnych, w naszej ocenie to niemożliwe do realizacji z wielu względów. Po pierwsze polowania indywidualne zgłaszane są w ostatniej chwili. Pamiętajmy o tym, że nie wszystkie osoby mają dostęp do internetu i korzystają z tej formy komunikacji. Uniemożliwia to osobom starszym, mieszkającym w miejscach bez dostępu do internetu, wykonywania polowań indywidualnych, co jest niedopuszczalne i niemożliwe.

Druga kwestia – proszę pamiętać, że polowania indywidualne również są utrudniane. Skoro zdjęliśmy kary za utrudnianie wykonywania polowań indywidualnych, nie mamy żadnej możliwości obrony w tym zakresie czy reagowania. Nie możemy dopuścić do tego, że informacja będzie pojawiała się na stronie internetowej, gdzie dokładnie wykonujemy polowanie. Wszystkie polowania, duża większość dotychczas obwieszczanych, kończyły się utrudnianiem. Ponadto, miejsca te są wyjątkowo oblegane przez osoby, które chcą utrudniać polowanie nie poprzez bezpośredni kontakt, ale np. przez podcinanie nóg ambonom, wybijanie szyb myśliwym. Mieliśmy takie przykłady i boimy się o bezpieczeństwo myśliwych. Jesteśmy za komunikowaniem polowań, ale w naszej ocenie musimy dbać o bezpieczeństwo myśliwych i to jest dla nas priorytetem.

Ostatnie pytanie kieruję do pani poseł – czym jest rewir? Dotychczas w Prawie łowieckim w żadnym zakresie się nie posługiwaliśmy tym słowem i nie wiemy czym jest w państwa ocenie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. Pani poseł chciała się do tego odnieść.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Chciałam odnieść się do tego, absolutnie się z panią nie zgadzam, iż w XXI wieku nie można powiadomić obywateli w sposób transparentny i elektroniczny o tym, co dzieje się na danym terenie. Podam przykład, iż większość gmin i powiatów dysponuje stronami internetowymi, a co więcej, systemem szybkiego powiadamiania. Taki system polega na tym, że jeśli ktoś jest zainteresowany faktem, może otrzymywać powiadomienia SMS. Jest też wiele innych sposobów powiadamiania, które gminy świetnie wykorzystują. Mają państwo zgłosić polowanie do samorządów, a one rozpowszechniają tę wiedzę. Jeśli ktoś nie korzysta z internetu, jak rozumiem analogicznie mówi pani o tym, że większość osób starszych jest wyłączona z informacji o tym, że nadciąga burza, powódź, itp. Takie sposoby powiadamiania funkcjonują i odrzucam ten argument. To jedynie kwestia organizacji i przyjęcia do wiadomości, że ciąży na państwu taka odpowiedzialność. Jest związana z tym, na co często się państwo powołują – z zabezpieczeniem miejsca. Rozumiem, że informacja o niebezpieczeństwie nie jest państwu potrzebna, a karanie ludzi nieświadomych – których można przed tym chronić – jest potrzebne. To nielogiczne, pani rzecznik.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Cimoszewicz, proszę bardzo.

Poseł Tomasz Cimoszewicz (PO):

Dziękuję bardzo. Jestem dość zaskoczony słowami pani, która mówi że są utrudnienia i że chcieliby generalnie ukrywać fakt dokonywania polowań. Podam przykład z życia. Dokładnie rok temu – nigdy w życiu nie polowałem, nie oddałem strzałów do zwierzyny – spotkałem się z pewnym zjawiskiem. O ile dobrze pamiętam, od 15 sierpnia ponownie zezwolony będzie odstrzał kaczek. Na terenie mojej gminy leży czterystuhektarowe Jezioro Zygmunta Augusta. Rok temu słyszałem tam całe serie, po kilkadziesiąt strzałów, symultaniczne. Zszokowało mnie to. Doszedłem do wniosku, że ktoś z półautomatu strzela do kaczek. Zadzwoniłem na najbliższy komisariat policji i zapytałem czy w okolicy odbywa się polowanie. Policjanci byli zdezorientowani i nie mieli zielonego pojęcia, żadnych informacji. Jeśli pobliski komisariat, w promieniu 10 km, nie ma pojęcia o tym, że ktoś strzela z automatu do zwierzyny, to jest skandaliczne. Obywatel nie może dowiedzieć się na komisariacie czy wariat biega w okolicy z bronią automatyczną, czy odbywa się polowanie i można być spokojnym. Obwieszczanie informacji o polowaniach moim zdaniem powinno być mandatoryjne i wydaje się w tej sytuacji konieczne.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. Polski związek, proszę bardzo.

Rzecznik prasowy PZŁ Diana Piotrowska:

Pani poseł, wie pani że bardzo panią szanuję i doceniam zawsze pani merytoryczne przygotowanie, ale albo mnie pani nie rozumie, albo celowo wprowadza zamieszanie. Nie chodzi mi o system powiadamiania, tylko o to, że myśliwy wychodząc na polowanie indywidualne musi wpisać to do systemu. Jeśli nie ma zasięgu, dostępu do internetu, możliwości wpisania do systemu, jak ma to zrobić? Bardzo proszę też, aby wytłumaczyła pani zagadnienie rewiru, bo nie wiemy co to jest, czy chodzi o obwód łowiecki, czy inne miejsce.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze raz pani poseł i spróbujemy dojść do konkluzji.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Odpowiadając, jeśli nie wiedzą państwo czym jest rewir, mogę to zmienić na obwód łowiecki, ale wydaje mi się, że państwo doskonale wiedzą o co chodzi. Rozmawialiśmy o tym z ministerstwem. Myślę, że to ucieczka przed decyzją. Pani rzecznik, czy myśliwy wstaje rano i w ciągu 15 minut wpada na pomysł, że idzie polować, będąc na polowaniu uświadamia sobie, że będzie polował? Przecież każdy, kto wykonuje indywidualne polowanie jakoś się do niego przygotowuje? Może zgłosić, że jutro pójdzie na polowanie. Nie myślę, że w ciągu 5 minut podejmuje się decyzję, będąc w lesie – wyciąga broń i strzela. Jeśli planuje swój dzień, to z wyprzedzeniem wie, że takie polowanie wykona. Przecież nie może tak, że przypadkowo jest się w lesie i wyciąga się broń z bagażnika i wykonuje polowanie indywidualne. Nie rozumiem pani argumentu. Jeśli ktoś chce wykonać polowanie indywidualne, przynajmniej dzień wcześniej powinien o tym wiedzieć i wtedy może to zgłosić. Jeśli chodzi o rewir, zaraz sprawdzę i pani odpowiem.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze głos polskiego związku i poprosimy o opinię pana ministra.

Rzecznik prasowy PZŁ Diana Piotrowska:

Pani poseł, dziękuję że pani planuje nam dzień, ale czasem tak bywa, że dzwoni kolega i mówi – jedziemy na polowanie bo mam psa, pakujemy się. Nie planuje się tego. Jeśli chodzi o obwód łowiecki, jeśli ten przepis nie będzie dotyczył nieusankcjonowanego rewiru, tylko zgłaszania na terenie obwodu, zgadzamy się na niego. Możemy prowadzić ewidencję przy zgłaszaniu swojej obecności w danym obwodzie łowieckim. Myślę, że to kompromis i porozumienie w tej sprawie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Sachajko, proszę bardzo.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję za udzielenie mi głosu. Chyba jestem zadowolony z tej ostatniej wypowiedzi, bo oznacza ona, że państwo zgadzają się na wersję elektroniczną pobytu myśliwego w obwodzie łowieckim. Wydaje mi się, że jest to dla wszystkich do zaakceptowania. Obywatele mają prawo do większej wiedzy. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie ministrze, proszę odnieść się do tego, czy elektroniczne informowanie całego świata o planowanym polowaniu jest niezbędne. Nie dyskutujemy o potrzebie wpisywania do dokumentacji wszystkich niezbędnych danych, które mogą pozwolić zainteresowanym na prześledzenie polowań. Przecież książka wpisów jest powszechnie dostępna. Problem polega raczej na informowaniu z wyprzedzeniem o planowanych zbiorowych i indywidualnych polowaniach. Proszę bardzo, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Środowiska, główny konserwator przyrody Andrzej Szweda-Lewandowski:

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, przepis proponowany przez panią poseł idzie w słusznym kierunku, jednak w takiej formie ma bardzo wiele luk i jest niespójny i niedopracowany. Przede wszystkim nie ma oszacowanych kosztów stworzenia takiej zakładki na stronie internetowej, w której ktoś zapisywałby dane planowane polowanie. Nie jest też dopracowana sytuacja zgłaszania polowania. Rzeczywiście jest tak, że myśliwy często decyduje się na polowanie rano i zależy to od wielu czynników, od tego czy pada deszcz, czy jest mgła, czy jest wiatr i w którą stronę wieje. Czy ten przepis mówi o tym, w jaki sposób ma zgłosić w sobotę czy w niedzielę rano zgłosić chęć wyjścia na polowanie, gdy gmina nie pracuje? Przepis ma wiele luk i mimo iż może idzie w dobrym kierunku, w tej formie jest nie do zaakceptowania.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. Pani poseł, proszę bardzo.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Panie ministrze, uściślijmy coś. Myśliwy, to nie jest człowiek, który ma problem z internetem. To człowiek, który posiada: samochód, którym musi dojechać na to polowanie, broń, wartościową. Nie sądzę, aby ktoś nie miał telefonu z dostępem do internetu. Jeśli informacja dotyczy tylko miejsca, nazwiska i odstrzału, można to zrobić w ciągu 5 minut w drodze na polowanie. Zadziwiające dla mnie jest bronienie się przed obowiązkiem wpisu polowania przed jego wykonaniem. O to w tym chodzi. Przed wykonaniem polowania mamy poinformować o jego celu. Dochodzą do nas informacje, czasem dzwonią sami myśliwi, którzy po polowaniu orientują się, że byli z nim koledzy, ale nie wpisali tego do książki. Jeśli nie wiadomo, czy ktoś poluje na danym terenie i wpisuje się to po polowaniu, to nie jest w porządku.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Te argumenty już padały. Głos mają pan Gosiewski i pan Cimoszewicz.

Poseł Jerzy Gosiewski (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, szanowna pani poseł, dobrze byłoby aby pani poseł wstąpiła w szeregi Polskiego Związku Łowieckiego i była myśliwym choć przez chwilę. Zrozumiałaby pani o co chodzi. Te poprawki, które pani proponuje nie mają żadnego sensu. Przyjęliśmy wczoraj interesującą poprawkę, aby pierwszeństwo w przyjęciu do kół mieli mieszkańcy regionu. Będą to głównie rolnicy. Jak pani sobie to wyobraża – psy szczekają, na pole przyszły dziki a on będzie siadał do komputera i informował cały świat o tym, że wychodzi bronić plonów? Bardzo proszę, abyście z wyważeniem stawiali wnioski i nie przedłużali rozpatrywania ustawy bez uzasadnienia.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję panie pośle. Chyba wszystkie argumenty już padły. Jeszcze głos zabierze pan poseł Cimoszewicz i przejdziemy do głosowania.

Poseł Tomasz Cimoszewicz (PO):

Nie mogę przyjąć dwóch argumentacji. Słowa pana posła Gosiewskiego powodują, że robi mi się słabo i nie dlatego, że siedzimy tu łącznie dziesiątą godzinę. Dziesięć godzin na przeprowadzenie tak ważnego projektu to nic, drodzy państwo. Jest tu potrzebna głęboka dyskusja. Nie branie pod uwagę zdania posłów opozycji i podchodzenie do tego na takim luzie, jak robi to poseł Gosiewski jest niedopuszczalne. Chciałbym odnieść się do słów pana ministra o kosztach. Z całym szacunkiem, jakie mogą być koszty stworzenia zakładki internetowej? Mówimy o czymś bardzo ważnym – informowaniu, że ktoś z bronią będzie przebywał na danym terenie i oddawał strzały. To niezwykle istotna sprawa i proszę z tego nie kpić. Robimy kpinę z posiedzenia Komisji, a obywatele patrzą na to za pośrednictwem mediów społecznościowych i internetu. Oni mają dostęp do internetu, wiec dlaczego myśliwy nie może sięgnąć po telefon i kliknąć dwóch linijek informacji na temat tego, gdzie odbędzie się polowanie. Argumentacja o kosztach jest absurdalna. Szli państwo z hasłem wyborczym „damy radę", a cały czas uświadamiacie nas, że nie dacie rady i nie dajecie rady. To są drobne rzeczy. Koszty nie mogą być w tym przypadku argumentem.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo, jeszcze pani.

Skarbnik Pracowni na rzecz Wszystkich Istot Sylwia Szczutkowska:

Sylwia Szczutkowska. Chciałam wyraźnie powiedzieć, że te poprawki mają na celu likwidację nadużyć, do których dochodzi w Polskim Związku Łowieckim. Dlatego mamy propozycję, aby zawsze było to podawane obligatoryjnie do publicznej wiadomości, przed wykonywaniem polowania, aby można było sprawdzić, czy tak jest faktycznie. Podam jedynie przykład ze Słowacji. Te zmiany wymagają też zmiany mentalności myśliwych. Tam poluje się na wilki. Limity odstrzałów wynosiły nieco ponad 100 sztuk. Gdy zostały wprowadzone nowe regulacje, które wymagały kontroli na miejscu upolowanego zwierzęcia okazało się, że myśliwi zgłaszali upolowane wilki, które były zastrzelone również w okresie ochronnym. Gdy służby patrzyły na ręce myśliwym, wilków było znacznie mniej. Społeczeństwo chce patrzeć na ręce myśliwym i wiedzieć, gdzie polują. Nie chcemy być narażeni w tych miejscach na niebezpieczeństwo. Dlatego potrzebna jest nam wiedza gdzie te polowania się odbywają. Nie może być tak, że to jest tajemnica.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. O ile dobrze wiem, w Polsce na wilki się nie poluje.

Skarbnik Pracowni na rzecz Wszystkich Istot Sylwia Szczutkowska:

Wyraźnie powiedziałam, że to przykład ze Słowacji.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Chciałbym również zabrać głos, gdyż ta dyskusja zaczyna być rozległa. Poglądy są znane. Tak jak w przypadku polowań zbiorowych, wcześniejsza informacja jest niezbędna i potrzebna również ze względu na oznaczenie terenu. Nie wyobrażam sobie sytuacji, w której na polu rolnika grasuje grupa dzików i rolnik nie ma prawa zadzwonić do myśliwego i poinformować, że dziki są teraz, a nie za tydzień i zaplanować polowanie. Rolnik, który jest członkiem koła łowieckiego, widząc na polu grasujące zwierzęta, na które jest możliwość polowania, miałby tego nie zrobić, bo ważniejsze są procedury zgłaszania, nie bardzo wiadomo po co, niż dokonanie odstrzału.

Przystępujemy do głosowania. Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki pani poseł Niedzieli? (12) Kto jest przeciw? (23) Kto się wstrzymał? (2)

Dziękuję. Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta.

Rozpatrujemy zmianę dziesiątą. Czy są jeszcze do niej uwagi? Nie słyszę. Czy ktoś jest przeciw przyjęciu zmiany dziesiątej? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisje obradujące wspólnie przyjęły zmianę dziesiątą.

Przystępujemy do rozpatrzenia zmiany jedenastej. Przepraszam, pytałem czy są uwagi odnośnie do zmiany dziesiątej. Nie było uwag a poprawki odrzuciliśmy. Jeśli będzie potrzeba zgłoszenia dodatkowych poprawek, proszę to uczynić w drugim czytaniu. Proszę bardzo.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Panie przewodniczący, skoro zgłaszałam poprawkę do zmiany dziesiątej i została odrzucona, sprawa jest oczywista. Proszę mi dać szansę podnieść rękę. Jestem przeciwna przyjęciu całej zmiany, gdyż uważam, że powinna być przyjęta zgodnie z moimi poprawkami. W związku z tym mam prawo być jej przeciwna.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Panie mecenasie, mam pytanie do Biura Legislacyjnego. Przyjąłem zwyczajową formułę – czy ktoś jest przeciwny przyjęciu zmiany i nikt się nie zgłosił. Czy mogę powtórzyć głosowanie?

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Wydaje mi się, że tak, panie przewodniczący. Wynika to też z dotychczasowego stylu pracy, który zaproponował pan przewodniczący. Rozumiem, że problem był bardziej natury technicznej, zabrakło kontaktu wzrokowego. To nie jest sprawa regulaminowa.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Przy kolejnych zmianach będę kilkakrotnie pytał, czy są osoby, które się na nie nie godzą. Teraz przystępujemy do przegłosowania ponownie zmiany dziesiątej. Kto z państwa jest za jej przyjęciem? (23) Kto jest przeciw? (9) Kto się wstrzymał? (1)

Ponownie stwierdzam, że Komisje obradujące wspólnie przyjęły zmianę dziesiątą.

Przystępujemy do rozpatrzenia zmiany jedenastej. Czy są uwagi? Pan poseł Sachajko.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Proszę o uwzględnienie dwóch zmian w zmianie dziesiątej. Na stronie nr 20 to pkt 2 i 3 – wskazanie miejsca wystąpienia szkody poprzez wskazanie numeru ewidencyjnego działki. Samo wskazanie miejsca wystąpienia szkody jest określeniem bardzo mało precyzyjnym. Dlatego proponuje się uszczegółowienie, poprzez numer działki. Nie będzie to problemem dla nikogo, a taka precyzja później zapobiegnie różnym nadużyciom. Niektórzy mogą powiedzieć, że to było za stodołą, inni, że za lasem, ktoś powie, że przy zagajniku i jest to totalnie nieprecyzyjne. Druga poprawka dotyczy kolejnego punktu. Polega na wskazaniu rodzaju uszkodzonej uprawy lub płodu rolnego i ich przeznaczenie. Chodzi o to, aby w zależności od przeznaczenia, ustalić koszt uprawy i płodu, które mogą być różne. Dlatego ta informacja jest potrzebna przy prawidłowej wycenie i późniejszych odwołaniach, pracach w sądzie.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Głos ma pani poseł Paluch.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, uważam tę poprawkę za zupełnie nieuzasadnioną. Panie pośle, stwierdzenie, że to nie będzie żaden problem dla rolnika jest całkowicie nieuprawnione. Wszystko zależy od tego w jakiej postaci jest ewidencja gruntów. W okręgu pana posła ewidencję zrobiono zapewne po wojnie, bo w zaborze rosyjskim nie było jej we właściwej postaci. Tam gdzie jest nowa ewidencja gruntów i każda działka ma swój numer, to co jest na terenie nie odbiega od tego, co jest na mapie, sprawa jest łatwa. Na Małopolsce i w dawnym zaborze pruskim czy austriackim, gdzie były odpowiednie katastry, które zostały unowocześnione po wojnie i były podstawą do wydania aktów własności ziemi, są takie sytuacje, że granice, które 150 lat wcześniej zmierzyli miernicy wykonujący mapę katastralną, zacierają się, a działek obok siebie jest wiele, to będzie problem dla rolnika. Jeśli pan zapisze, że rolnik ma obowiązkowo podać właściwy numer działki, to będzie można go strofować za to, że zrobił to niedokładnie. To nieprzemyślana propozycja i jestem za jej odrzuceniem.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Ajchler, proszę bardzo.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Chciałem zgłosić poprawkę najdalej idącą. Mówimy o całkiem nowej koncepcji brzmienia art. 46. Pozwolę sobie ją przeczytać, bo to najbardziej brzemienna i oczekiwana przez rolników zmiana w całym Prawie łowieckim. Mówimy tu o powierzchni 15 mln ha, plus lasy. Moim zdaniem ta poprawka będzie dotyczyła właścicielstwa Skarbu Państwa i konsekwencji z tym związanych. Wszyscy wokół omijają ten temat, jako nieważny, ale chyba jest najbardziej brzemienny w skutkach. Proponuję w imieniu klubu poprawę i następujące brzmienie art. 46: „1. Skarb Państwa odpowiada za szkody wyrządzone w uprawach i płodach rolnych przez dziki, łosie, jelenie, daniele i sarny, w tym przez te zwierzęta, w wyniku objęcia ich całoroczną ochroną. 2. Dzierżawca, albo zarządca obwodu łowieckiego odpowiada za szkody wyrządzone przy wykonaniu polowania. 3. Wniosek o dokonanie oględzin i oszacowań, o których mowa w ust. 1, a także ustalenie wysokości odszkodowania, właściciel albo posiadacz gruntu składa do właściwego ze względu na miejsce wystąpienia tych szkód wojewody. Wniosek może być złożony do właściwego ze względu na miejsce wystąpienia szkód burmistrza, wójta albo prezydenta miasta, który przekazuje go właściwemu wojewodzie niezwłocznie, nie później jednak niż w terminie 3 dni od dnia jego złożenia. 4. Wniosek o którym mowa w ust. 1 zawiera w szczególności: imię, nazwisko, adres zamieszkania lub adres z siedzibą, numer telefonu właściciela, posiadacza gruntu, dla wskazania miejsca wystąpienia szkody czy wskazaniu rodzaju uszkodzonej uprawy lub płodu rolnego. 5. Wniosek o którym mowa w ust. 3 składa się w terminie umożliwiającym dokonanie oględzin i oszacowanie szkód, o których mowa w ust. 1. 6. Oględzin i szacowania szkód, o których mowa w ust. 3 oraz ustalenia wysokości odszkodowania za te szkody dokonuje wpisany na listę prowadzoną przez wojewodę rzeczoznawca nie później niż w terminie 7 dni od daty otrzymania wniosku. 7. Na żądanie strony w oględzinach i szacowaniu szkód, o których mowa w ust. 3 oraz w ustalaniu wysokości odszkodowania za te szkody uczestniczy przedstawiciel właściwej terytorialnie izby rolniczej. 8. Do naprawiania szkód, o których mowa w ust. 2 stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego. 9. Na listę rzeczoznawców, o których mowa w ust. 6 wpisuje się osobę fizyczną która: 1) Nie była skazana prawomocnym wyrokiem za umyślne przestępstwo lub umyślne przestępstwo skarbowe; 2) Posiada wykształcenie wyższe i co najmniej roczne doświadczenie w doradzaniu z zakresu szacowania szkód w uprawach i płodach rolnych. 10. Osobę wpisaną na listę rzeczoznawców, o których mowa w ust. 6 skreśla się z tej listy w przypadku śmierci tej osoby albo na jej żądanie lub w przypadku skazania jej prawomocnym wyrokiem za umyślne przestępstwo lub umyślne przestępstwo skarbowe. 11. Decyzję o wpisie, odmowie wpisu bądź skreśleniu z listy rzeczoznawców wydaje wojewoda. 12. Minister właściwy do spraw środowiska w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw rolnictwa określi w drodze rozporządzenia: 1) Sposób prowadzenia przez wojewodą listy rzeczoznawców, o którym mowa w ust. 6; 2) Sposób sprawdzenia spełnienia wymogów, o których mowa w ust. 9 przez osoby ubiegające się o wpis na tę listę”.

Szanowni państwo, konsekwencją tego jest poprawka dwunasta – brzmienie art. 46,1. Szanowni państwo, mówimy o bardzo wielu kwestiach. Różnimy się tym, że państwo mówią, iż za szkodę ma odpowiadać dzierżawca lub zarządca obwodu łowieckiego. Z praktyki z okręgu, w którym funkcjonuje wynika jasno – to ogromny teren zalesiony – że koła nie są w stanie udźwignąć ciężaru tych odszkodowań. Mówimy o ogromnych kwotach, od czasów wojny światowej. Rolnicy, dzierżawcy, oczekują tej ustawy jak chleba, aby sytuacja była klarowna. Chcemy powołać rzeczoznawcę, który będzie fachowcem, nieskazitelnym funkcjonariuszem. Czemu nie dokonać czynności zgodnie z procedurami, jak to się dzieje np. w ubezpieczeniach upraw polowych – jest szkoda wymarznięcia, przychodzi rzeczoznawca, ocenia, strony zgadzają się lub nie i jest dalszy tryb odwoławczy. Podobnie jest tu.

Dlaczego komplikujemy sprawę, że najpierw mają szacować szkody członkowie kół i osoby pośrednie? To nonsens. Nigdy ten, który ponosi koszty w ramach swojej firmy,

nie będzie dokonywał oceny w sposób rzetelny. Praktyka dowodzi tego od dziesiątek lat. Jeśli dodatkowo nałożymy cywilną, finansową odpowiedzialność, zgodnie z prawem członków, zarządów kół łowieckich, z tytułu dokonywania oszacowania, to nie licuje z niczym. Nie wiem, czy ktoś na bieżąco uczestniczył w negocjacjach w zakresie wyceny – to jest Golgota. Zaryzykuję stwierdzenie, że z premedytacją bardzo silne kręgi wpływają na nasz rząd, który ulega presjom i stosuje stare rozwiązania, jak za czasów króla Ćwieczka. Nowoczesne rozwiązania, które proponujemy spowodują, że nie będzie konfliktów, że sprawa co do jakości, formy i treści wyceny będzie klarowna.

Pragnę przypomnieć, że pierwszy projekt ustawy przygotowany przez PiS dotyczył właśnie rozdziału 9 – Odszkodowania łowieckie. Mówimy o wszystkim. Pieniądze są mniej ważne, dżentelmeni nie mogą o nich rozmawiać. Każdy podmiot prawny jest zadowolony, że istnieją zwierzęta wolnożyjące.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Panie pośle, proszę zmierzać do konkluzji.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Nie wyobrażam sobie, aby nasze życie mogło bez nich istnieć. Musi być jednak zachowany profesjonalizm. Nie może być tak, jak do tej pory, że prawem kaduka wyciska się nie wiadomo jakie możliwości z rolnika, czy przedsiębiorstwa.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Panie pośle, proszę konkludować. Słyszeliśmy to już wiele razy.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Proszę, aby poprawka jedenasta była wprowadzona w życie. Uważam, że każdy właściciel, niezależnie czego – każdy z państwa jest właścicielem czegoś: samochodu, mieszkania, roweru…

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

To my wiemy, dziękuję bardzo.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

…ponosi odpowiedzialność za czynności posiadania. Skarb Państwa, jako właściciel zwierzyny wolnożyjącej powinien również ponosić odpowiedzialność. Wprowadziliśmy to w pierwszej ustawie. Pan wicepremier Morawiecki…

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Panie pośle, bo będę musiał limitować czas, bardzo pana proszę. Musimy tę ustawę przyjąć. O godzinie 13.00 mamy bardzo ważne posiedzenie dotyczące roślin genetycznie modyfikowanych. Powtarza pan rzeczy ważne, które słyszeliśmy już sto razy. Proszę o konkluzję tej wypowiedzi.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Panie przewodniczący wiem, że łatwo panu nacisnąć guzik i odebrać mi głos, ale to są nie sprawy ważne, ale najważniejsze, bardzo brzemienne w skutkach. Dlatego apeluję do kolegów posłów o wzięcie pod uwagę tego, co powiedziałem. Zdaję sobie sprawę z tego, że to bardzo trudne. Konsekwencją tego pierwszego, nowego rozwiązania, są następne poprawki – 12, 13 itd. Proszę o wypowiedzi w tej kwestii.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dobrze. Jest mi bardzo przykro, że nadużywają państw głosów w dyskusji, poruszając pewne wątki, w zakresie których każdy miał już okazję przedstawić swoje zdanie. Będę prosił Biuro Legislacyjne, z uwagi na to, że jest to poprawka daleko idąca, zmieniająca art. 46, o wskazanie w jakiej kolejności będziemy te poprawki poddawali pod głosowanie. Proszę bardzo, w sprawie tych poprawek głos zabierze pani poseł Niedziela.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Panie pośle, odpowiem krótko. Rozumiem, że jest pan w trudniej sytuacji, wraz z panem posłem Telusem, gdyż dwa lata temu mówili państwo, że jest to najlepszy sposób wypłacania rolnikom odszkodowań – tworzenie funduszy odszkodowawczych. Wtedy mieliście

to państwo na sztandarach i odtrąbiliście sukces. Jako opozycja powinniśmy to krytykować, ale to był dobry pomysł, źle policzony. Nadal jesteśmy zdania, że aby uratować możliwość uczciwego szacowania szkód, mechanizm oparty na tworzeniu funduszu odszkodowawczego, w którego skład wchodzą pieniądze, które wpłacają koła łowieckie, Skarb Państwa i inne, a rzeczoznawcy, fachowcy niezależni od rolników i myśliwych szacują szkody, a wojewoda je wypłaca, jest najlepszy. Nie ma potrzeby wprowadzać komplikacji. Rolnik ma prawo odwołania, a wojewoda ma prawo decyzji i wypłaca środki. To najprostszy sposób. Jeśli nie mają państwo pieniędzy, to niech pan premier Morawiecki nie jeździ po wsiach i niech nie mówi, że coś dobrze robi, bo zabronił wypłacania pieniędzy rolnikom. Taka jest prawda i dlatego to pana tak drażni.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dobrze. Bardzo dziękuję. Panie ministrze, proszę o ocenę. Pan poseł proponuje wrócić do tworzenia specjalnej służby do szacowania szkód przez wojewodę. Teraz głos ma pan minister. Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MŚ, główny konserwator przyrody Andrzej Szweda-Lewandowski:

Panie przewodniczący, jeśli chodzi o tę poprawkę, jest tu problem legislacyjny i prawny. Ona nie może zostać przyjęta, gdyż aktualnie trwa *vacatio legis* dla tych przepisów. Ta poprawka powinna być zupełnie inaczej skonstruowana. Nie będę zabierał głosu, bo Biuro Legislacyjne zaraz to wszystko zaneguje. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Może zrobimy to na końcu, panie przewodniczący, już po wyczerpaniu merytorycznych aspektów w dyskusji. Trzeba będzie skonstruować wypowiedź wielowątkową, zarówno dotyczącą tego, o co pan prosił, jak innych kwestii formalnoprawnych, które mogą pojawić się w trakcie dyskusji. Jeśli potrzeba jest teraz, możemy odpowiedzieć *ad hoc*.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Nie. Poprosimy o odpowiedź przed samym głosowaniem. Proszę bardzo, czy ktoś jeszcze chce w tej sprawie się wypowiedzieć? Kolega z „Solidarności" rolników.

Członek NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność" Emil Mieczaj:

Mam uwagi. Rozumiem sens, ale nie widzę przyczyny, co nam pomoże dokooptowanie przedstawiciela samorządu. Wydaje się to niepotrzebne. Nie podoba mi się bardzo szacowanie odwoławcze realizowane przez nadleśniczego. W naszej ocenie przekazanie tego do szacowania przez wojewodę – który może zrobić to przy pomocy ODR – byłoby zdrowsze. Odnosząc się do słów pana posła Ajchlera, szacowanie każdej szkody przez wojewodę będzie powodowało takie koszty, że jest to bezzasadne. Aż 90% szacowań odbywa się bezproblemowo i mogą robić to koło, rolnik i przedstawiciel samorządów. Największy jest problem z tymi 10%, co trzeba zmienić. Rozumiem, że ten projekt nie przewiduje szacowania przez nadleśniczego? Będzie tylko brał pod uwagę ustalenia zawarte w protokołach?

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Proszę zakończyć swoją wypowiedź i za chwilę dalej będziemy dyskutowali. Kto jeszcze chciał zabrać głos w tej sprawie? Pan poseł Ajchler, proszę bardzo.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Chcę jeszcze raz wyraźnie powiedzieć, iż ta procedura jest bardzo przejrzysta. Idzie w kierunku nietworzenia przedstawiciela gminy czy organu. Wymienieni są tu luźni przedstawiciele, ale to też kosztuje. Proponujemy profesjonalnego rzeczoznawcę, merytorycznie wykształconego człowieka, który zrobi to zgodnie ze sztuką zawodu, tak jak robi się to w przypadku innych szkód. Podawałem przykłady upraw polowych, szkód samochodowych, bóg wie jeszcze jakich innych. Proponujemy odciążyć koła i dzierżawców łowieckich w obszarze stworzenia funduszu, w którego skład wchodzą dochody związane z prowadzeniem kół łowieckich, składka Skarbu Państwa i wojewody. Nie ma bardziej

przezroczystego, uczciwego i sprawiedliwego, niż system, nad którym pieczę sprawował będzie wojewoda. Decyzja zatwierdzająca ostatecznie będzie nadana przez niego. W związku z tym nie będzie żadnych problemów. Koszty są zawsze. Czy zdają sobie państwo sprawę jak wygląda szacowanie szkód? Przyjeżdżają dwie osoby z koła łowieckiego, które negocjują i spisują wszystko na kartce. Reszta, jako osoby towarzyszące, w biegu podpisuje dokumenty. Tak jest w 90% przypadków. Aby tego uniknąć, aby było przejrzyście, zgodnie z procedurami, jak to jest w towarzystwach ubezpieczeniowych, mają to wykonywać ludzie merytorycznie do tego przygotowani, wiedzący jak szacować szkody. Nie ma być tak, że jest szkoda i szacujmy ją wspólnie, aż wszyscy będziemy zadowoleni. Ma być profesjonalizm i odpowiedzialność Skarbu Państwa za zwierzynę – nie w całości, ale w części. To rozwiązanie, którego państwo się boją jak ognia. Przyjęliście je w pierwszej ustawie, jako wiodące. Czynnik elementarny, jakim są pieniądze powoduje, że chcą państwo się z tego wycofać. Dlaczego rolnik – hektar kosztuje od 4 od 6 tys. zł w zależności od rodzaju uprawy – ma ponosić konsekwencje? Do tej pory w milczeniu cierpiał. Sprawiedliwości trzeba uczynić zadość. Projekt poprawki Platformy Obywatelskiej powoduje, że nie ma sprawiedliwszej oceny. Ktoś z urzędu wykona to w sposób profesjonalny. Czynnik społeczny patrzy na szacunki upraw, z pobłażaniem. Takie jest zdanie mojego klubu. Wszyscy chodzą koło tego, jak koło wody święconej. Boicie się państwo tego rozwiązania, bo nie możecie wyliczyć szacunków, a szkody zawieszone są w próżni. Chcemy to przerwać. Jest oczekiwanie setek tysięcy gospodarstw na takie rozwiązanie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Część z państwa sądzi, że powtarzanie po raz setny tych samych argumentów wzmacnia ich rangę. Pan przewodniczący Sachajko, gdy prowadzi obrady, w takich sytuacjach zawęża czas do 2 minut wypowiedzi. Staram się uszanować każdego z państwa, wysłuchując argumentów, jakie chcą państwo przedstawić. Jest to jednak niepoważne i tego nie spodziewałem się po panu pośle – powtarzanie 10, 20, 30 raz tych samych argumentów. Czy one wtedy bardziej ważą? Myślę, że posłowie są ludźmi myślącymi i rozumieją co pan powiedział. Głos zabierze teraz pan przewodniczący, w odniesieniu do swoich poprawek.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Zanim do nich przejdę, chciałem powiedzieć panu przewodniczącemu, że właśnie ze względu na szacunek dla gości i przybyłych posłów ograniczam czas do trzech minut. Jeśli ktoś ma coś do powiedzenia, na pewno wyrobi się w trzy minuty. Druga kwestia – przyszedł do nas przewodniczący Izb Rolniczych, który korzysta z publicznych pieniędzy i jeszcze nie przedstawił projektu ustawy o Izbach Rolniczych. Co do ewidencji, pani przewodnicząca Anna Paluch w czasie wielkiej tyrady powiedziała, jak rolnicy będą mieli wielki problem. Chciała chyba podważyć obowiązujący system płatności bezpośrednich. Rolnicy posługują się w nim numerami działek. Przykro jest tego słuchać. Wiem, że pani poseł sprawnie operuje językiem i jest w stanie wszystko uzasadnić. Potrafi pani też przeszkadzać innym. Prosiłbym jednak o precyzyjne pisanie prawa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Proszę państwa, chcę jeszcze sobie przyznać głos. W Polsce obowiązuje system LPIS – działek ewidencyjnych. Wydaje mi się, że 100% gruntów w Polsce jest objętych numerami działek. Rolnikom zależy na tym, aby skutecznie zgłosić wystąpienie szkody, wskazując miejsce. Czy zrobi to przy pomocy działek, czy w sposób opisowy, jeśli nie jest w stanie wskazać numeru, nie nam o tym przesądzać. Rolnikowi zależy na tym, aby precyzyjnie było zdiagnozowane miejsce wystąpienia szkody. Nie wydaje mi się, żeby tego typu wpisywanie cokolwiek zmieniało. Rolnik podaje informacje w sposób najbardziej precyzyjny, w jaki potrafi, miejsce wystąpienia szkody. Jeśli zapiszemy twardo podanie numeru działki i nie będzie w stanie tego zrobić, będzie pokrzywdzony. Przeznaczenie upraw – bardzo często dopiero po zbiorze rolnik decyduje o parametrach wypiekowych pszenicy, czy będzie to produkt handlowy, czy z powodu warunków klimatycznych będzie

musiał być przeznaczony na paszę. Wpisywanie w trakcie szacowania celu przeznaczenia uprawy niczego nie zmienia, takie jest moje zdanie. Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Chciałam poinformować jedynie pana posła, że z zawodu i wykształcenia jestem geodetą i kartografem i przez 20 lat pracowałam na ewidencji gruntów, to moje doświadczenie zawodowe. Panie pośle, na Małopolsce jest ewidencja gruntów, która na wielu obszarach została wykonana jeszcze w czasach zaboru austriackiego. Są wsie, w których jest jeden kawałek gruntu, na którym jest kilkanaście lub kilkadziesiąt numerów działek. Konia z rzędem temu, kto będzie mógł zidentyfikować na której z działek doszło do zdarzenia. To jest problem, którego pan nie zna, bo po prostu nie zna pan ewidencji gruntów w Małopolsce. To wszystko.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Sprawdzimy w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi jaki to procent. Przy systemie elektronicznego wprowadzania danych w zakresie wniosków trudno sobie wyobrazić, aby tych działek nie było. Panie mecenasie, proszę o opinię w zakresie kolejności głosowań.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Zgadzamy się z tezą pana posła Ajchlera, który przedstawiał te poprawki w imieniu wnioskodawców, iż to najdalej idące propozycje regulacji, gdyż zmieniają całokształt kwestii związanych z odszkodowaniami. Przypomnę jedynie, że te poprawki od strony czysto formalnej zostały wczoraj zgłoszone przez panią poseł Niedzielę, w zestawieniu nad którym pracowaliśmy. Poszedłbym dalej. Proszę zwrócić uwagę, iż posłowie postulują nowe brzmienie art. 46, później nowe brzmienie art…

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Bardzo przepraszam panie mecenasie. Słuchamy bardzo ważnej opinii, która ułatwi nam podjęcie decyzji. Proszę o zachowanie ciszy, abyśmy mogli zrozumieć, co pan mecenas do nas mówi.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. W dalszej kolejności jest propozycja nowego brzmienia art. 46b, później konsekwentnie wykreślenie zmian od 14 do 16. Proszę zwrócić uwagę, iż w dalszej kolejności na kartach zestawienia poprawek pojawiają się kolejne propozycje dotyczące art. 50 oraz dodania art. 50a i 50b. Te przepisy dotyczą funduszu związanego z odszkodowaniem. Nasza sugestia jest taka, aby te poprawki rozpatrywać łącznie. Głosowanie ich osobno mija się z przedmiotem proponowanej regulacji. Druga kwestia – jeśli chodzi o możliwość zgłoszenia tych poprawek do sprawozdania, jakie mają państwo przed sobą, jest to jak najbardziej dopuszczalne i z formalnego punktu widzenia możliwe. Rozumiemy, że w obecnym stanie prawnym funkcjonuje ustawa z 22 lipca 2016 roku, będąca nowelizacją Prawa łowieckiego. Proszę zwrócić uwagę, co zrobiła podkomisja. Biorąc pod uwagę całokształt regulacji, które odnosiły się do tej nowelizacji nowelizacji, także za namową Biura Legislacyjnego, odstąpiła od zabiegu legislacyjnego polegającego na nowelizacji ustawy z 22 czerwca 2016, bo de facto stało się to bezprzedmiotowe. Liczba zmian powodowała, że to praktycznie była nowa regulacja. W jednym z końcowych artykułów mają państwo przepis mówiący o tym, że ustawa nowelizująca z 22 czerwca 2016 roku traci moc. Wydaje mi się, że ta poprawka może być rozpatrywana przez Wysoką Komisję i po jej ewentualnym przyjęciu umieszczona w sprawozdaniu. Oczywiście decyzja należy do Wysokich Komisji. W związku z tym poprawki pana posła Sachajko będą głosowane w drugiej kolejności, gdyż mają wąski, specjalistyczny charakter. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. Zaraz oddam głos pani poseł Dorocie Niedzieli. Rozumiem, że łącznie poddamy pod głosowanie wszystkie poprawki zgłoszone przez pana posła Ajchlera, zarówno w zakresie zmiany 11 i kolejnych, ponieważ wiążą się w sposób logiczny w zakresie tworzenia nowej struktury i zbudowania funduszu odszkodowawczego. Później przegłosu-

jemy poprawki techniczne pana posła Sachajko. Głos ma pani poseł Niedziela, proszę bardzo.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Chciałam tylko powiedzieć, że te poprawki należy rozpatrywać łącznie, gdyż konsekwencją przyjęcia pierwszych będą kolejne, w konstrukcji całego systemu odszkodowań i szacowań. Muszą być poddane pod głosowanie łącznie, gdyż jedne wynikają z drugich. Jeśli nie przyjmiemy pierwszych, drugie nie mają żadnego sensu.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Bardzo dziękuję za to doprecyzowanie. Przystępujemy do głosowania. Kto z państwa jest za przyjęciem bloku poprawek zgłoszonych przez pana posła Ajchlera? (9) Kto jest przeciw? (23) Kto się wstrzymał? (0)

Stwierdzam, że grupa poprawek nie została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania poprawek dotyczących podawania numerów działek. Kto jest za? (2) Kto jest przeciw? (22) Kto się wstrzymał? (9)

Poprawka nie została przyjęta.

Następna poprawka dotyczy tego, aby we wniosku o szacowanie szkód wskazać przeznaczenie płodu rolnego. Kto z państwa jest za jej przyjęciem? (2) Kto jest przeciw? (23) Kto się wstrzymał? (7)

Stwierdzam, że Komisje nie przyjęły tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania całej zmiany jedenastej. Kto z państwa jest za przyjęciem całej zmiany jedenastej? (22) Kto jest przeciw? (8) Kto się wstrzymał? (2)

Stwierdzam, że Wysokie Komisje przyjęły zmianę jedenastą. Przystępujemy do zmiany dwunastej. Proszę o zgłaszanie poprawek. Głos ma pan przewodniczący Sachajko.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Mam dwie poprawki. Pierwsza tyczy się punktu drugiego, dotyczącego uszczegółowienia: rodzaj, stan, jakość i przeznaczenie uprawy. Ponownie proszę o poparcie tej poprawki ze względu na przeznaczenie uprawy. Nie zgodzę się – rzadko mi się to zdarza – z tym, co powiedział pan przewodniczący, że rolnik dopiero po zbiorze wie, na co to przeznaczy. Oczywiście, że dopiero po wie, na co to przeznaczy, ale siejąc ma intencję najwyższego zysku. Nie jest tak, że sieje i zakłada, że mu to zgnije. Tak moglibyśmy pomyśleć, więc nie płaćmy mu w ogóle, skoro może mu to zgnić. Ze względu na to, aby na kolejnych etapach szacowania, oceny i postępowania sądowego mieć pełną informację o tym, jaki to jest zasiew, proszę o zgodę na umieszczenie tego przeznaczenia uprawy w ustawie.

Druga w mojej ocenie bardzo ważna poprawka, mam nadzieję, że moje zdanie podzielą Wysokie Komisje, polega na tym, aby niezwłocznie po dokonaniu oględzin, ale nie później niż w ciągu 48 godzin od ich zakończenia sporządzany był protokół, który zawiera w szczególności następujące dane… Chodzi o to, że po zakończeniu oględzin ma się sporządzić protokół. Ten opis nic nie mówi – „po" to nie wiadomo ile. Czy to będzie tydzień, dwa tygodnie? Terminy mogą być długie. Precyzyjny jest termin „niezwłocznie po dokonaniu oględzin". Dodatkowo go zawężam, dopisując „nie później niż w ciągu 48 godzin", aby protokół powstał jak najszybciej, gdy wszyscy wszystko pamiętają. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Bardzo proszę pana ministra o opinię, szczególnie w zakresie zawężenia czasu na dokonanie protokołu oględzin.

Podsekretarz stanu w MŚ, główny konserwator przyrody Andrzej Szweda-Lewandowski:

Panie przewodniczący, jeśli chodzi o pierwszą poprawkę pana przewodniczącego Sachajko, w zakresie przeznaczenia uprawy, trudno w protokole ustosunkowywać się do czegoś, co nie może być udowodnione. Przeznaczenie po zbiorze może być różne, co może wynikać z różnych przyczyn, jak wilgotność zebranego ziarna, zdrowia. Naszym zdaniem ta poprawka jest nie do przyjęcia. Jeśli chodzi o…

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Zapisanie, że przygotowanie protokołu należy zrealizować nie później niż 48 godzin od oszacowania.

Podsekretarz stanu w MŚ, główny konserwator przyrody Andrzej Szweda-Lewandowski:

W interesie stron jest to, aby jak najszybciej ten protokół został sporządzony. Kwestia 48 godzin – nie wiem czy jest zasadne wpisywanie takiego okresu. Moim zdaniem będzie wyglądało to tak, że zaraz po szacowaniu będzie protokół, w tym samym dniu. Dawanie na to 48 godzin powoduje, że ktoś może się spóźnić, coś komuś wypadnie, nie dotrzyma się czasu i nie będzie protokołu, co wydłuży procedurę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Prezes Izby Rolniczej, proszę bardzo.

Prezes Zarządu Krajowej Rady Izb Rolniczych Wiktor Szmulewicz:

Jeśli chodzi o tę drugą część, uważam że jakiś termin powinien być. Nie można czekać w nieskończoność. Nie wiem czy 48 godzin to dobry termin, ale powinien być. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pragnę przyznać sobie głos. Rozumiem intencje pana przewodniczącego odnośnie wskazania przeznaczenia uprawy, bo od tego zależą też stosowane technologie, intensywność uprawy, wielkość nawożenia, stosowanych środków ochrony roślin i przyjęte technologie. Tak jak stwierdził pan minister, jest to jednak nie do sprawdzenia na polu – jaka była wielkość nawożenia, jakie zabiegi ochrony roślin były wykonane, jaki był użyty materiał siewny. To niemożliwe do ustalenia przez nawet dobrze przygotowaną komisję, w trakcie oględzin. Wprowadzamy praktycznie pusty przepis, przyjmując za dobrą wolę intencję rolnika. Jeśli chodzi o 48 godzin, nie wypowiadam się. Boję się, że będzie problem. Szacować będą komisje lokalne, związane z pracownikami gminy. W przypadku sporej liczby szacowań w ciągu kolejnych dni 48 godzin może być nie do zrealizowania. Rozumiem intencję, że ma to odbyć się jak najszybciej. Od terminów zależą też możliwości odwołania itd., ale czy wpisywanie tu 48 godzin cokolwiek zmienia? Trudno mi powiedzieć. W głosowaniu to ustalimy. Czy coś w tej sprawie? Proszę.

Prezes Zarządu Krajowej Rady Izb Rolniczych Wiktor Szmulewicz:

W przypadku protokołu z oględzin nie wymagamy aż tak krótkich terminów. Mogą być trochę dłuższe, nie ma problemu. Mamy jeszcze czas na działanie. W przypadku szacowania ostatecznego protokół kończy całą sprawę.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Bardzo proszę pana ministra o przeanalizowanie tego terminu jeszcze raz i zastanowienie się, czy nie warto tego doprecyzować w drugim czytaniu, bo jest w tym jakaś racja.

Przystępujemy do głosowania. To dwie oddzielne poprawki. Pierwsza polega na tym, aby w art. 46a wpisywać do protokołu przeznaczenie uprawy. Kto z państwa jest za tym wnioskiem? (2) Kto jest przeciw? (25) Kto się wstrzymał? (1)

Stwierdzam, że Komisje nie przyjęły poprawki.

Przystępujemy do rozpatrzenia drugiej poprawki zgłoszonej przez pana posła Sachajko, która polega na tym, aby w pkt 4 doprecyzować termin wykonania protokołu oględzin do 48 godzin. Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? (2) Kto jest przeciw? (26) Kto się wstrzymał? (0)

Stwierdzam, że komisje nie przyjęły poprawki. Przystępujemy do rozpatrzenia zmiany dwunastej w całości. Kto z państwa jest za przyjęciem zmiany dwunastej? (21) Kto jest przeciw? (6) Kto się wstrzymał? (2)

Stwierdzam, że Komisje przyjęły zmianę dwunastą.

Przystępujemy do rozpatrzenia zmiany trzynastej. Czy ktoś jest przeciwny wobec jej przyjęcia? Jest sprzeciw. Proszę o uwagi. Pani poseł Niedziela.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Jestem przeciwna tej zmianie.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Przystępujemy do głosowania. Kto z państwa jest za przyjęciem zmiany trzynastej? (23) Kto jest przeciw? (7) Kto się wstrzymał? (0)

Stwierdzam, że Komisje przyjęły zmianę trzynastą.

Przystępujemy do rozpatrzenia zmiany czternastej. Zapowiedziane zostały poprawki. Proszę bardzo, pan poseł Sachajko.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, mam cykl poprawek. Pierwsza dotyczy pkt 3 – stan i jakość uprawy lub jakość płodu rolnego oraz ich przeznaczenie. Szanowni państwo, panie i panowie posłowie, rolnicy żyją z płodów rolnych. To ich źródło utrzymania, a nie hobby. Dlatego proszę, aby wziąć pod uwagę przy szacowaniach tę intencję, po co to robią. Jeśli chciał maksymalizować zysk, dlaczego nie bierzemy tego pod uwagę przy szacowaniach?

Druga poprawka, pkt 2 – szacowania ostatecznego dokonuje się nie później niż w dzień sprzętu przed dokonaniem sprzętu uszkodzonej uprawy, a w przypadkach, o których mowa w art. 46 ust. 7 w terminie 7 dni od dnia otrzymania wniosku, o którym mowa w art. 46. Chodzi tu o to, że wydłużamy możliwość szacowania o to, aby rolnik nie musiał czekać do następnego dnia. Dajemy mu możliwość, aby mógł zebrać plony tego samego dnia, gdy przyjdzie komisja. Wydaje się, że dajemy większą elastyczność rolnikom i Komisji.

Przepraszam, ale proszę o ciszę. Wiem, że nie wszystkich mogą interesować te poprawki, ale szczególnie proszę o uwagę gości.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Również proszę o ciszę. Bardzo proszę kontynuować, panie pośle.

Poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję. Oględzin lub szacowania ostatecznego, o których mowa w ust. 2 dokonuje się niezwłocznie, nie później niż w terminie 3 dni od dnia otrzymania odwołania, o którym mowa w ust. 1. Chodzi o to, aby skrócić ten maksymalny okres, kiedy można przyjść na oględziny. Bardzo często jest to ważne, szczególnie na wiosnę, gdy rośliny rosną intensywnie. Im szybciej przeprowadzimy ostateczne oszacowanie, tym bardziej widoczna jest szkoda. Im bardziej to odkładamy w czasie, tym mniej jest widoczna.

Poprawka nr 18 – decyzja o której mowa w ust. 1 wydawana jest w terminie 7 dni od dnia otrzymania protokołów, o których mowa w ust. 1 i jest ostateczna. Poprawka ma na celu skrócenie terminu wydania decyzji ostatecznej przez nadleśniczego Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe z 14 do 7 dni od momentu otrzymania protokołów z oględzin początkowych, oszacowania ostatecznego i oględzin nadleśnictwa dokonanych w skutek odwołania. Biorąc pod uwagę, że rolnik ponosi często duże wydatki związane z ponownym zasianiem lub usunięciem szkód, a od tego zależą pozyskane plony, co wiąże się z zapewnieniem suwerenności żywnościowej kraju, należy eliminować wszystkie zbędne opóźnienia pozyskiwania odszkodowań przez rolników.

Ostatnia poprawka nosi nr 19. Właściciel, albo posiadacz gruntów rolnych, na których zostały wyrządzone szkody, o których mowa w art. 46 ust. 1, a także dzierżawca, albo zarządca obwodu łowieckiego niezadowolony z decyzji, o których mowa w ust. 1 może w terminie 3 lat od doręczenia – a nie jednego miesiąca – wnieść powództwo do sądu właściwego ze względu na miejsce wystąpienia szkody. To ważne, aby to wydłużyć. Rolnik może nie iść do sądu przez rok czy dwa, ale widząc nieprawidłowe szacowania może to wszystko zebrać i pójść. Chodzi o to, aby to nie był miesiąc, czy trzy, ale normalne 3 lata.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Zaraz poproszę ministra o odniesienie się do tego. Kolejne poprawki przedstawi pani poseł Paluch.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Moja poprawka dotyczy art. 46e ust. 4. Przypominam dyskusję, która miała miejsce na posiedzeniu podkomisji. Rolnicy kwestionowali ten termin miesięczny. Zdrowy rozsądek nakazuje, aby umożliwić rolnikowi przedłużenie terminu, ale

za wystarczające uważamy 3 miesiące. Póki są żniwa rolnik ma inne zajęcia, kończy żniwa i ma szansę na zaskarżenie. To poprawka, która odnosi się do tej samej jednostki redakcyjnej, którą przed chwilą przedstawił pan poseł Sachajko. Myślę, że okres trzech lat to rozciąganie decyzji w nieskończoność i nie jest szczególnie uzasadniony. Nikt nie jest zbieraczem pozwów, panie pośle. Rolnik potrzebuje dbać o swoje interesy. Trzy miesiące to rozsądny okres aby spokojnie sprawę załatwić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Telus.

Poseł Robert Telus (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, szanowne Komisje, mam dla państwa dobrą wiadomość. To ostatnia moja poprawka, więc będziemy procedowali szybciej. Dotyczy dodania pkt 46c-g. Wiemy o tym, że w drugiej instancji szacowania dokonuje nadleśniczy. Obwody leśne i OHZ przeprowadzają bardzo dobre szacunki. Rozmawiałem z wieloma rolnikami. Jeśli chodzi o wycenę, robią to najlepiej. Dlatego chcemy, aby tą drugą instancją był nadleśniczy. Skoro ma być to nadleśniczy, w jednym z przepisów proponujemy, aby szkolenia dla członków komisji przeprowadzały również Lasy Państwowe. Tego dotyczy moja poprawka.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Zanim otworzę dyskusję, poproszę pana ministra o odniesienie się do poprawki. Biuro Legislacyjne proszę o sprawdzenie, czy poprawki pana posła Sachajko dotyczące szacowania w dniu sprzętu, trzy dni od zgłoszenia, skrócenie terminu decyzji nadleśnictwa do siedmiu dni i prawa wystąpienia do sądu w ciągu trzech lat należy poddać pod głosowanie łącznie, czy nie. Za chwilę panowie udzielą odpowiedzi, a teraz głos zabierze pan minister.

Podsekretarz stanu w MŚ, główny konserwator przyrody Andrzej Szweda-Lewandowski:

Panie przewodniczący, jeśli chodzi o poprawki pana przewodniczącego Sachajko, odnośnie stanu jakości upraw, jakości płodu rolnego oraz ich przeznaczenia, podawaliśmy już wiele negatywnych argumentów. Ministerstwo się z nią nie zgadza. Jeśli chodzi o dzień sprzętu, pozostawiamy to do decyzji Wysokich Komisji. Naszym zdaniem, czy będzie to w dniu sprzętu czy dzień przed, nie ma żadnego znaczenia, gdyż nie ma w ustawie sankcji dla rolnika, który po oszacowaniu szkody sprzątnął uprawę. Jeśli Wysokie Komisje życzą sobie, aby było to w dzień sprzętu, aby dać rolnikowi więcej czasu, nie jesteśmy przeciwni. Kolejna poprawka jest natury organizacyjnej. Jeśli Wysokie Komisje uważają, że w niektórych regionach kraju przy nawale spraw odszkodowawczych komisja będzie w stanie zebrać się w terminie 3 dni i te terminy nie będą przekraczane, nie jesteśmy przeciwni tej poprawce. Jeśli chodzi o skrócenie terminu wydania decyzji przez nadleśniczego, naszym zdaniem termin 14 dni jest bardzo uczciwy. Trzeba zwrócić uwagę na to, że nadleśniczy musi przeprowadzić całość postępowania administracyjnego, na które składa się też postępowanie dowodowe. To wszystko musi być przeanalizowane, a pośpiech może rodzić błędy. To postępowanie administracyjne, więc nadleśniczy może podjąć wiele czynności, które dopuszcza Kodeks postępowania administracyjnego w celu prawidłowego oszacowania szkody. To może trwać dłużej niż 7 dni. Skracanie takiego terminu może być ze szkodą dla wnioskującego. Nie zgadzamy się z terminem trzech lat. Myślę, że trzy miesiące, jak zaproponowała pani poseł Paluch, to termin wystarczający.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Głos ma przedstawiciel związku łowieckiego.

Przewodniczący PZŁ w Lublinie Marian Flis:

Panie przewodniczący, panie ministrze, chciałbym odnieść się do trzech zaproponowanych poprawek. Jeśli chodzi o szacowanie w dniu zbioru, Polski Związek Łowiecki popiera tę możliwość. Pozwoli to obiektywnie ustalać wydajność podczas zbioru i jesteśmy za. Jeśli chodzi o przeznaczenie uprawy, poprzednie głosowania pokazały już, że ten przepis w zasadzie jest niepotrzebny. Jeśli chodzi o trzy lata, jesteśmy za tym, aby pozostawić okres trzymiesięczny. Wiadomo, ile trwają sprawy w naszych sądach. Później

sprawy będą ciągnęły się kilka, nawet kilkanaście lat, będą powoływani biegli. Rolnik może podjąć odpowiedzialną decyzję, czy wchodzi na drogę postępowania sądowego, czy nie, w trzy miesiące. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa chciał zabrać głos? Proszę bardzo, przedstawiciel „Solidarności" rolników.

Członek NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność" Emil Mieczaj:

Wypowiem się krótko. Nie wyrażamy zgody na trzy miesiące. Sześć miesięcy to w naszej ocenie minimalny okres. Mam cztery koła i może być tak, że będzie w nich wielka walka. Trzy miesiące to okres zbyt krótki. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. Panowie mecenasi, w jakiej kolejności głosujemy?

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Panie przewodniczący, może trochę w odwrotnej kolejności. Niewątpliwie konkurują ze sobą poprawki zgłoszone przez panią poseł Paluch dotyczące art. 46e, co pani poseł powiedziała i jedna z poprawek zgłoszonych w bloku przez pana posła przewodniczącego. Przyglądając się poprawką pana posła, wydaje się, że można pokusić się stwierdzenie, że mogą być głosowane rozłącznie. Ostatecznie decyzję w tym zakresie podejmuje poseł wnioskodawca. Druga sprawa, korzystając z okoliczności, iż jestem przy głosie, chciałbym zadać pytanie natury terminologicznej. Czytając projekt sprawozdania podkomisji w art. 46c stwierdziliśmy, że zostało użyte sformułowanie „sprzętem". Szacowania statycznego dokonuje się najpóźniej na dzień przed sprzętem uszkodzonej uprawy. Szanowni państwo, nie zgłaszaliśmy żadnych uwag w kontaktach ze stroną rządową. Niektóre ustawy, w szczególności Prawo łowieckie, mają swoją specyfikę terminologiczną, z którą nieraz mieliśmy do czynienia. Dwóch posłów Komisji zwróciło się do nas z pytaniem, że ten termin może być nieuprawniony. Jako nie fachowcy w zakresie szeroko pojętego rolnictwa chcielibyśmy upewnić się, czy użyte sformułowanie „sprzętem", przykładowo w art. 46c ust. 2 i 3 jest uprawnione. Chodzi o to, aby później nie było wątpliwości z interpretacją tych kwestii. W zależności o tego, jaką odpowiedź uzyskamy od strony rządowej, uzależniamy od tego ewentualną uwagę o charakterze redakcyjno-legislacyjnym. Musimy być w tym zakresie maksymalnie precyzyjni. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Proszę bardzo panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MŚ, główny konserwator przyrody Andrzej Szweda-Lewandowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, nie jest to błędne użycie sformułowania. Określenie „sprzętem" jest swego rodzaju archaizmem. Może bardziej pasowałoby tu słowo „zbiorem", ale należy pamiętać, że to słowo jest użyte też w innych artykułach. W związku z tym, jeśli to wyczyścić, należałoby sprawdzić w których artykułach słowo to jest użyte i trzeba je zamienić na „zbiór" we wszystkich. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Sprzęt dotyczy zarówno maszyn i urządzeń używanych jak również czynności związanych z zebraniem plonu. Nie jest to pojęcie precyzyjne, ale stosowane wymiennie ze zbiorem. Jeśli jest to kompatybilne w szeregu innych artykułów, widząc pewną nieporadność tego określenia, które powoli wychodzi z użycia, należałoby to zostawić. Pani poseł, proszę bardzo.

Poseł Małgorzata Golińska (PiS):

Panie przewodniczący, nie mam poprawki sprecyzowanej na piśmie, ale chciałam zgłosić ją na etapie drugiego czytania. W art. 46d w ust. 2 mamy instancję odwoławczą, którą jest nadleśniczy Lasów Państwowych. Z założenia ta instancja powinna być obiektywna i niezwiązana z kołem łowieckim. Może to być również przedstawiciel, który dokona oględzin lub szacowania ostatecznego. Czy moglibyśmy rozważyć przepis, aby przedstawicielem wskazanym przez nadleśniczego nie mógł być myśliwy – członek danego

koła, dzierżawcy z danego obwodu? Chodzi o to, aby rolnik nie mógł mieć zastrzeżeń co do stronniczości czy bezstronności danego przedstawiciela. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Bardzo dziękuję. Uwaga wydaje się zasadna. Ze względu na tryb procedowania proszę, aby skonsultowała pani tę poprawkę i zgłosiła ją w drugim czytaniu, bo teraz nie możemy dyskutować nad czymś, czego nie mamy na piśmie. Czy są uwagi odnośnie do zgłoszonych poprawek Nie słyszę.

Przystępujemy do głosowania. Panie mecenasie, proszę mnie wspierać, jeśli się pomylę. Najpierw przegłosujemy możliwość zmiany terminu kierowania wniosku do sądu. Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki pana posła przewodniczącego Sachajko, aby strony niezadowolone z szacowania w ciągu trzech lat mogły zgłaszać sprawę do sądu? (1) Kto jest przeciw? (28) Kto się wstrzymał? (1)

Dziękuję. Poprawka nie znalazła uznania.

Głosujemy następną – wydłużenie do 3 miesięcy terminu na złożenie odwołania do sądu. Poprawka zgłoszona została przez panią poseł Paluch. Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? (19) Kto jest przeciw? (7) Kto się wstrzymał? (3)

Dziękuję. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką pana posła Sachajko o tym, aby konsekwentnie, w stosunku do wcześniejszych poprawek, również przy szacowaniu określano przeznaczenie płodu rolnego. Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? (1) Kto jest przeciw? (27) Kto się wstrzymał? (1)

Dziękuję. Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta.

Teraz rozpatrzymy poprawki dotyczące skracania terminów szacowania i wydawania decyzji. Jak rozumiem, ministerstwo zostawia decyzję Komisjom, nie zajęło stanowiska. Chciałbym, abyśmy wiedzieli nad czym głosujemy. Pan minister prosi o głos.

Podsekretarz stanu w MŚ, główny konserwator przyrody Andrzej Szweda-Lewandowski:

Panie przewodniczący, jeśli chodzi o decyzję, jesteśmy za tym, aby zostawić 14 dni i tego nie skracać oraz zostawić 7 dni w przypadku oględzin lub szacowania ostatecznego. Nie zajęliśmy stanowiska odnośnie poprawki dotyczącej „w dzień sprzętu lub przed dniem". Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Nie odniósł się pan do tego, by szacowania dokonywać nie w dzień przed zbiorem, ale nawet w dniu zbioru, gdy kombajn chodzi na polu. To jedyna akceptowana przez ministerstwo poprawka, a pozostałe mają zostać jak w przedłożeniu podkomisji.

Kto z państwa jest za poprawką, która pozwalałaby na szacowanie ostateczne również w dniu zbioru? ? (24) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (1)

Dziękuję. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Biuro Legislacyjne, proszę bardzo.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Chcemy się upewnić, czy poprawnie zanotowaliśmy tę poprawkę. Pan poseł mówił o niej od strony merytorycznej. Rozumiem, że chodzi o tę poprawkę pana przewodniczącego, która dotyczy nadania nowego brzmienia w art. 46c ust. 2. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Tak, dokładnie. Teraz sprawa szacowania ostatecznego. Pan poseł proponuje skrócenie z 7 do 3 dni. Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? (1) Kto jest przeciw? (19) Kto się wstrzymał? (8)

Dziękuję. Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta.

Trzecia poprawka dotyczy terminu dla nadleśniczego – jest 14 dni a pan poseł proponuje skrócenie czas na wydanie decyzji do siedmiu. Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? (1) Kto jest przeciw? (15) Kto się wstrzymał? (12)

Dziękuję. Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta.

Poprawka zgłoszona przez pana Roberta Telusa. Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? (20) Kto jest przeciw? (7) Kto się wstrzymał? (1)

Dziękuję. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

Teraz przegłosujemy całą zmianę czternastą, bo zakończyliśmy głosowanie poprawek. Kto z państwa jest za przyjęciem zmiany czternastej wraz z naniesionymi poprawkami? (20) Kto jest przeciw? (9) Kto się wstrzymał? (1)

Stwierdzam, że przyjęliśmy zmianę czternastą wraz z poprawkami.

Przystępujemy do zmiany piętnastej. Proszę bardzo, legislator.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Gwoli informacji dla Wysokich Komisji, proszę zwrócić uwagę, że przedmiotem poprawki pana posła Telusa były też dodatkowe zmiany w dalszych przepisach – dodanie nowelizacji ustawy o lasach oraz uchylenie art. 3 – czyli ustawy o doradztwie rolniczym. Tylko to sygnalizuję, bo dla nas jest jasne, że te poprawki zostały rozpatrzone łącznie. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Bardzo dziękuję za zwrócenie na to uwagi. Poprawki zostały przedstawione w sposób kompleksowy. Wczoraj wszyscy je otrzymali i mogli się z nimi zapoznać. Głosowaliśmy nad całą poprawką, wieloczłonową, przedstawioną przez pana posła Telusa. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia zmiany piętnastej. Czy są wobec niej uwagi? Nie słyszę. Będziemy głosowali, nie będę pytał czy ktoś jest przeciw. Kto z państwa jest za przyjęciem zmiany piętnastej? (19) Kto jest przeciw? (9) Kto się wstrzymał? (0)

Stwierdzam, że przyjęliśmy zmianę piętnastą.

Przystępujemy do rozpatrzenia zmiany szesnastej. Czy są wobec niej uwagi? Nie słyszę. Przystępujemy do głosowania. Kto z państwa jest za przyjęciem zmiany szesnastej, z przedłożenia podkomisji? (18) Kto jest przeciw? (10) Kto się wstrzymał? (0)

Stwierdzam, że przyjęliśmy zmianę szesnastą.

Nie dostrzegłem podniesionej ręki pana legislatora.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Nic się nie stało, panie przewodniczący, bo konsekwencja jest ta sama. Chciałem jedynie zwrócić uwagę, że to było już rozpatrzone przy pierwszej poprawce, która była procedowana w ramach pakietu pana posła Telusa. Wynik głosowania nie zmienił istoty – wiemy co ma być w sprawozdaniu, więc wydaje nam się, że nic uchybiającego procedurze nie zaszło.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeśli nie dostrzegę zgłoszenia, proszę włączyć mikrofon, bo w tym ferworze mogę nie zauważyć podniesionej ręki.

Przystępujemy do rozpatrzenia zmiany siedemnastej. Czy są wobec niej uwagi? Nie słyszę. Przystępujemy do głosowania. Kto z państwa jest za przyjęciem zmiany siedemnastej, z przedłożenia podkomisji? (18) Kto jest przeciw? (8) Kto się wstrzymał? (1)

Stwierdzam, że przyjęliśmy zmianę siedemnastą.

Przystępujemy do rozpatrzenia zmiany osiemnastej. Czy są uwagi? Nie słyszę. Przystępujemy do głosowania. Kto z państwa jest za przyjęciem zmiany osiemnastej, z przedłożenia podkomisji? (18) Kto jest przeciw? (8) Kto się wstrzymał? (1)

Stwierdzam, że przyjęliśmy zmianę osiemnastą.

Zmiana dziewiętnasta, czy są do niej uwagi? Są, proszę bardzo, pani poseł Dorota Niedziela.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Po zmianie osiemnastej.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Proszę bardzo. Przed zmianą dziewiętnastą będziemy procedowali jeszcze jedną zmianę.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Chciałam zgłosić poprawkę dotyczącą zmiany osiemnastej. Dodaje się zmiany 18a-c w brzmieniu: 18a. Art. 51 Część wspólna. Przypomnę, że art. 51 to początek przepisów karnych, który brzmi: „Kto podlega karze grzywny oraz zostaje zawieszony w prawach członka Polskiego Związku Łowieckiego na okres od 3 miesięcy do 1 roku". Z tego prze-

pisu wynikają zmiany w art. 52. Część wspólna otrzymuje brzmienie: „Podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do roku oraz zostaje zawieszony w prawach członka Polskiego Związku Łowieckiego na okres trzech miesięcy". W art. 53 „Podlega karze pozbawienia wolności do lat 5 oraz zostaje zawieszony w prawach członka". W art. 52 po pkt 6 dodaje się pkt 7 i 8 w brzmieniu: „7. Podlega karze ten, kto zataja informacje o zranieniu, nieodnalezieniu zwierzyny poprzez brak odpowiedniego wpisu w książce ewidencji polowań, wykonuje polowania w obecności dzieci do 16 roku życia. W lit. b Część wspólna otrzymuje brzmienie: „Podlega karze grzywny, ograniczenia wolności, pozbawienia wolności do roku. Bez względu na powyższe zostaje zawieszony w prawach członka Polskiego Związku Łowieckiego na okres 3 miesięcy". Przechodzimy do zmian karnych, czyli grzywien i kar, których katalog jest szeroko opisany. Jesteśmy za tym, aby wpisać ten katalog. Poprawki, o których mówiliśmy wcześniej nie przeszły, więc nie ma konsekwencji. Podstawową kwestią jest to, aby z katalogu grzywien wykreślić osoby utrudniające polowanie i zwiększyć katalog o nie tylko karanie grzywną, ale też zawieszenie w prawach członka PZŁ oraz inne.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Te poprawki były wcześniej zgłoszone? Tak. Czy ktoś chciałby się wypowiedzieć odnośnie do penalizacji? Nie słyszę zgłoszeń. Panie ministrze, proszę o opinię rządu w tej sprawie.

Podsekretarz stanu w MŚ, główny konserwator przyrody Andrzej Szweda-Lewandowski:

Opinia rządu jest taka, że można rozważyć zwiększenie tych kar, ale trzeba rozdzielić kary dyscyplinarne od odpowiedzialności karnej. Tu jest połączenie obu kategorii. Takie jest stanowisko ministerstwa. Może zwiększenie kar wpłynie na dyscyplinowanie myśliwych do odpowiedniego postępowania, jeśli bywa ono wbrew przepisom. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Stanowisko iście salomonowe. Proszę bardzo, Polski Związek Łowiecki.

Przewodniczący PZŁ w Lublinie Marian Flis:

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, odnosząc się do propozycji przedłożonych przez panią poseł, chciałbym poruszyć dwa wątki. Pan minister o tym mówił. Zgodnie z ustawą mamy w PZŁ postępowanie dyscyplinarne, które może wiązać się z wykluczeniem ze związku myśliwych za wykroczenia opisane w art. 51, jeśli zasługują one na taką karę. Odpowiedzialność karna, o której mowa w przepisach ustawy w art. 51, 52, 53 to występki lub przestępstwa. Odpowiedzialność polega na grzywnie w postaci postępowania mandatowego albo postępowaniem karnym i karami więzienia i podobnymi. Czym innym jest postępowanie dyscyplinarne i prawa członków. To już jest rozdzielone w ustawie, zawarte w art. 35. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. Przedstawiciel rolników, proszę bardzo.

Członek Koalicji Niech Żyją! Tomasz Zdrojewski:

Akurat nie rolników. Tomasz Zdrojewski – Koalicja Niech Żyją!

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Przepraszam najmocniej.

Członek Koalicji Niech Żyją! Tomasz Zdrojewski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, gwoli komentarza, gradacja tych kar jest mocno dyskusyjna. Pewne czyny są karane jedynie grzywną, a niewiele gorsze są karane możliwością do 5 lat więzienia. Jest pewna niekonsekwencja w zakresie radykalności tych kar. Istotą zmiany powinna być możliwość zawieszenia w prawach członka PZŁ albo wykluczenia ze związku. Działalność sądów łowieckich pozostawia wiele do życzenia. Ostatni przypadek skłusowanego wilka – takich przykładów można przytoczyć wiele – pokazuje, że sądy łowieckie podejmują decyzje zgodne z interesem związku i swoich członków. Dlatego taka możliwość powinna znaleźć się w ustawie.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł wnioskodawca, proszę bardzo.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Chciałam doprecyzować. Te trzy artykuły – art. 51, art. 52 i art. 53 przewidują: w art. 51 karę grzywny, w art. 52 karę pozbawienia wolności do roku, a w art. 53 do pięciu lat. Chodzi głównie o dołożenie kary dyscyplinarnej. Rozumiemy, że taka kara jest, ale wymaga ona dodatkowych procedur, które będą wszczęte wobec osoby, która złamała prawo. Jeśli zwiększymy ten katalog nie tylko o kary, bo w przypadku art. 51 jest to grzywna, która może być niska, a rozumiemy że przestępstwa z art. 51 są ważne, możemy bardziej zdyscyplinować osobę poprzez skreślenie lub zawieszenie w prawach członka na okres od 3 miesięcy do roku. Takie wzmocnienie kary byłoby wydaje się nam w wielu przypadkach, bazując na doświadczeniu, bardziej dyscyplinujące, niż kara grzywny czy inna. To byłoby równoczesne karanie, a nie dodatkowy element dyscyplinowania przez związki, w procedurze dyscyplinarnej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Idea, aby za przestępstwa, niedopełnienie obowiązków członków PZŁ, kary były ostrzejsze. Oddając silny nadzór nad PZŁ ministrowi środowiska, łącznie z akceptowaniem jego statutu, te wszystkie zmiany, które wydają się potrzebne, powinny być również uwzględnione przez ministra w statucie. Wydaje się, że to droga do konkretnych rozwiązań. Nie możemy obecnie ocenić na ile rewolucyjne zmiany, które wprowadzamy w funkcjonowaniu PZŁ przyniosą spodziewane efekty. Jestem przekonany, że ministrowi środowiska powinniśmy dać prerogatywy do określania kar. Oczywiście przegłosujemy zaproponowane zmiany. Jeszcze głos chciał zabrać pan minister.

Podsekretarz stanu w MŚ, główny konserwator przyrody Andrzej Szweda-Lewandowski:

Panie przewodniczący, przedstawię słowo komentarza w zakresie zmiany w art. 53. Ten artykuł moim zdaniem jest nielogiczny. Podlega karze pozbawienia wolności do lat 5 – ktoś może być skazany na 5 lat, ale z Polskiego Związku Łowieckiego wykluczony jest maksymalnie na rok. To są absurdy.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Przedstawiciel Polskiego Związku Łowieckiego.

Kierownik Działu Hodowli w ZG PZŁ Bartłomiej Popczyk:

Panie przewodniczący, Polski Związek Łowiecki w ani jednym wystąpieniu nie powiedział, że jest za łagodzeniem kar za wykroczenia lub przestępstwa w zakresie Prawa łowieckiego. Czym innym jest jednak postępowanie dyscyplinarne, a czym innym postępowanie karne. Prosiłbym o nie łączenie tych dwóch postępowań w zakresie jednych przepisów. Odnosząc się do wystąpienia dotyczącego zabicia gatunku objętego ochroną, ta osoba została skazana prawomocnym wyrokiem i nie jest członkiem PZŁ. Proszę nie łączyć przepisów ustawy o ochronie przyrody z ustawą – Prawo łowieckie. To dwa różne akty prawne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. Jeszcze pan minister, proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MŚ, główny konserwator przyrody Andrzej Szweda-Lewandowski:

Chciałem podkreślić, iż w proponowanych zmianach mamy do czynienia z sytuacją, że ktoś, kto będzie podlegał karze grzywny automatycznie będzie musiał być zawieszony w prawach członkach PZŁ przez kierownictwo. Są też odpowiednie procedury, które są opisane obecnie w ustawie. To jest pomieszanie dwóch porządków. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Pani poseł Niedziela, proszę bardzo.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Dziękuję za uwagę. Wkradł się tu błąd. Powinno być do 5 lat pozbawienia praw członka. Chciałam zwrócić uwagę, iż w art. 53 mówimy: „Kto wchodzi w posiadanie zwierzyny za pomocą broni, amunicji innej niż myśliwska, środków i materiałów wybuchowych,

trucizn, karmy o właściwościach odurzających, sztucznego światła" i wielu innych bardzo konkretnych przestępstw, może zostać pozbawiony wolności na lat 5, ale nadal pozostać członkiem koła i zachować swoje przywileje. Uważam, że całkiem naturalne byłoby automatyczne pozbawianie takiej osoby praw członka PZŁ, dla dobra związku. Oczywiście wprowadzę korektę, dziękuję za zwrócenie na to uwagi. Ma być 5 lat, a nie rok.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Przed głosowaniem wypowie się jeszcze Biuro Legislacyjne.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Szanowni państwo, wsłuchując się w dyskusję, nie negujemy rozwiązań merytorycznych, które zostały zaproponowane. Dyskusja dość precyzyjnie wskazywała *ratio legis* tej regulacji. Pragniemy jednak poinformować, że nie można w ten sposób łączyć norm w jednym przepisie. To jest przepis karny i rozstrzyga w tym zakresie sąd karny. W osobnej części ustawy jest regulacja dotycząca postępowania dyscyplinarnego. Proszę zwrócić uwagę, że reżym prawa karnego rządzi się swoimi prawami i wchodzą tu w grę postanowienia przepisów ogólnych prawa karnego, a więc Kodeksu postępowania karnego i inne elementy związane z całym systemem prawa karnego. W naszej ocenie niedopuszczalne jest, aby w przepisie sankcjonującym pewne zachowania łączyć karę pozbawienia wolności z zakazem uczestnictwa w jakiejś organizacji. Wprost może to zostać uznane za niezgodne z konstytucją. Mówię o tym jedynie od strony formalnej. Jeśli pani poseł Niedziela chciałaby zastosować tego typu regulację, ma do tego prawo, ale sugeruję wykorzystanie możliwości uwzględnionych w rozdziale dotyczącym postępowania dyscyplinarnego i zastanowić się nad rozbudową katalogu lub wskazaniem sytuacji, gdy niejako z automatu sąd dyscyplinarny ma dokonać mechanicznego pozbawienia członkostwa. Oczywiście to wymyślony przeze mnie na roboczo przykład. Nie chcę sugerować rozwiązań merytorycznych. Z punktu widzenia zasad techniki prawodawczej i rozwiązań konstytucyjnych ta forma dyskwalifikuje w naszej ocenie poprawkę. Przykro mi to mówić.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czyli przepisy penalizacyjne mają raczej charakter kodeksowy, a nie ustawowy. Rozstrzygniemy to w drodze głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawek zgłoszonych przez panią poseł Niedzielę? (9) Kto jest przeciw? (18) Kto się wstrzymał? (0)

Stwierdzam, że poprawki nie zostały przyjęte. Przystępujemy do zmiany dziewiętnastej. Czy są wobec niej uwagi? Proszę bardzo, pani poseł Lieder.

Poseł Ewa Lieder (N):

Przepraszam bardzo, poprawka po art. 3 to jeszcze nie teraz.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Do art. 3 za chwilę dojdziemy. Teraz jesteśmy w art. 1, omawiamy zmianę dziewiętnastą. Wszystko, co do tej pory przyjęliśmy dotyczyło art. 1. Kto z państwa jest za przyjęciem zmiany dziewiętnastej w art. 1? (18) Kto jest przeciw? (7) Kto się wstrzymał? (0)

Stwierdzam, że przyjęliśmy zmianę dziewiętnastą.

Teraz przystąpimy do przyjęcia całego art. 1, obszernego, w którym dokonaliśmy wielu zmian. Przypominam państwu, że wczoraj upoważniliśmy Biuro Legislacyjne do naniesienia odpowiedniej numeracji i zmian, które wynikają z procedury legislacyjnej.

Kto z państwa jest za przyjęciem całego art. 1 ze wszystkimi przyjętymi zmianami? (18) Kto jest przeciw? (9) Kto się wstrzymał? (0)

Stwierdzam, że przyjęliśmy art. 1.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 2, który odnosi się do ustawy o Izbach Rolniczych. Czy są do niego uwagi? Nie słyszę.

Kto z państwa jest za przyjęciem art. 2? (18) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (9)

Stwierdzam, że przyjęliśmy art. 2 ustawy.

Przy art. 3 będzie poprawka pani poseł Lieder, ale nie wiem czy po art. 3 czy w trakcie, panie mecenasie?

Legislator Dariusz Dąbkowski:

To jest po artykule. Proszę zwrócić uwagę, że w wyniku poprawek pana posła Telusa art. 3 w brzmieniu z przedłożenia podkomisji nie ma i został skreślony. Zasadne jest teraz rozpatrywanie innych poprawek związanych z dodawaniem innych ustaw, które będą przedmiotem niniejszej nowelizacji. W tym przypadku mamy do czynienia z propozycją zmiany ustawy o broni i amunicji.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dobrze. Proszę panią poseł o przedstawienie poprawki.

Poseł Ewa Lieder (N):

Po art. 3 dodaje się art. 3a w brzmieniu – rozumiem, że ta kolejność nie ma już znaczenia – W ustawie z dnia 21 maja 1999 o broni i amunicji dz. U. z 2017 roku poz. 1839 oraz z 2018 roku poz. 106 i poz. 138, art. 15 ust. 4 otrzymuje brzmienie: „Osoba posiadająca pozwolenie na broń, wydane w celu określonym w art. 10 ust. 2 pkt 1, 2 i 3, zobowiązana jest raz na 5 lat przedstawić właściwemu organowi Policji orzeczenia lekarskie i psychologiczne, o których mowa w ust. 3, wystawione nie wcześniej niż 3 miesiące przed upływem tego terminu. W przypadku wydania orzeczenia stwierdzającego, że należy ona do osób wymienionych w ust. 1 pkt. 2-4, że nie może dysponować bronią, lekarz lub psycholog upoważniony są zobowiązani zawiadomić o tym właściwy organ Policji".

W przepisach ustawy o broni i amunicji nałożony został obowiązek regularnych, dokonywanych co 5 lat, badań psychologicznych, psychiatrycznych i okulistycznych dla wszystkich użytkowników broni wymienionych w art. 10 ust. 2 pkt 1-2 – posiadających ją w celach ochrony osobistej i ochrony osób i mienia. Przepis ten ma istotną wadę – nie włącza do tego katalogu posiadaczy broni użytkujących ją w celach łowieckich, wymienionych w pkt 3 katalogu. W dniu dzisiejszym któryś z panów podał inną liczbę, niż mam zapisaną, ale w PZŁ zrzeszonych jest 131 tys. myśliwych, posiadających i na co dzień użytkujących bron myśliwską w przestrzeni publicznej. Jak wiemy w mediach odnotowywane są przypadki postrzeleń i śmierci z broni myśliwskiej. Jest aż kilkanaście wypadków rocznie. Niezbędne jest pilne znowelizowanie ustawy o broni i amunicji poprzez rozszerzenie katalogu osób, które zobowiązane będą do wykonywania takich badań. Chodzi tu o nasze bezpieczeństwo. Myślę, że te badania spowodują, że będą państwo bezpieczniejsi i my będziemy bezpieczniejsi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Chodzi o badania psychologiczne i lekarskie, regularnie dokonywane. Otwieram dyskusję. Proszę bardzo.

Skarbnik Pracowni na rzecz Wszystkich Istot Sylwia Szczutkowska:

Szanowni państwo, podam kilka konkretnych liczb. Wedle danych PZŁ 125 tys. myśliwych korzysta z 300 tys. jednostek broni. Mówimy więc o ogromnej rzeszy osób, które bez badań potwierdzających zdolność i prawidłowość oddawania strzałów codziennie w naszej wspólnej przestrzeni publicznej polują. Jako obywatele nie wiemy, czy te osoby są bezpieczne dla otoczenia. Co chwilę słyszymy o przypadkach pomylenia z dzikiem czy to dorosłego, czy to dziecka, czy to żubra. Skala oddawanych strzałów do nierozpoznanego celu jest katastrofalna. Jako społeczeństwo nie chcemy, aby do tego dochodziło. Skoro policja i osoby, które same czują się niepewnie, mają broń do użytku ochrony własnej i mienia, muszą być regularnie poddawane badaniom, nie widzimy żadnego powodu, aby takim badaniom nie byli poddawani myśliwi. Jeśli odrzucą państwo ten przepis, oznacza to, że sankcjonują państwo działania zagrażające bezpieczeństwu publicznemu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Polski Związek Łowiecki, proszę bardzo.

Rzecznik prasowy Polskiego Związku Łowieckiego Diana Piotrowska:

Szanowni państwo, polscy myśliwi nie są oddzielną grupą posiadaczy broni, są klasyfikowani tak samo i podlegają pod ustawę o broni i amunicji. Obecnie jest 8 kategorii posiadaczy broni i tylko jedna, wbrew temu co państwo mówią, odbywa badania okre-

sowe. Są to osoby, które posiadają broń do ochrony osobistej. Osoby posiadające broń do ochrony mienia nie odbywają badań okresowych. Proszę to zweryfikować. Odwołując się do pani słów, myśliwi przechodzą badania ogólne, okulistyczne, psychiatryczne i psychologiczne. Nie jest prawdą, że ich nie przechodzą. Nie mogą bez nich dostać pozwolenia na broń. Obecnie przepis stwierdza, że w każdym momencie każdy posiadacz broni, niezależnie czy jest myśliwym, czy nie, może zostać poddany badaniu lekarskiemu na wniosek policji, jeśli są ku temu przesłanki. Nie jest tak, że te osoby są bezkarne i nie można zweryfikować ich uprawnień. Policja wydaje wezwanie na badania i posiadacz broni musi je wykonać.

Jeśli chodzi o tę katastrofalną liczbę wypadków, o której pani mówiła, nie przytaczają państwo żadnych statystyk. My nimi dysponujemy. Jeśli chodzi o broń palną – myśliwską, w skali roku jest około 6-8 wypadków z udziałem broni. Nie zdarzyło się, aby było więcej niż 3 wypadki śmiertelne rocznie. To nie jest katastrofalna liczba, w przeliczeniu na 123 tys. ludzi i 300 tys. sztuk posiadanej broni. Niestety wypadki się zdarzają. Proszę nie mówić o katastrofalnej, codziennej, niespotykanej i tragicznej sytuacji, bo to nie ma poparcia w rzeczywistości. Jeśli mówimy o badaniach okresowych, dlaczego myśliwi w tym aspekcie są traktowani gorzej w porównaniu do strzelców sportowych, kolekcjonerów i każdej innej grupy posiadaczy broni?

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Czyli podlegają tym samym ograniczeniom, jakie mają inne grupy posiadaczy broni. Pani poseł Hennig-Kloska, bardzo proszę.

Poseł Paulina Hennig-Kloska (N):

Kompletnie nie mogę się z panią zgodzić. Sama zwróciła pani uwagę na to, że myśliwi poddawani są badaniom okresowym, ale tylko na czyjś wniosek. Nie odbywają się regularne badania okresowe. Co to oznacza w praktyce? Na takie badania myśliwego wysyła się po jakimś zajściu, które wzbudziło wątpliwości, czy dana osoba powinna być myśliwym i dysponować bronią. My mamy zapewniać bezpieczeństwo obywateli. Nie możemy sobie pozwolić na to, aby po fakcie reagować na to, że ktoś nie jest preferowany do posiadania broni w celach myśliwskich. Musi pani zmienić sposób myślenia. Prawo trzeba zmienić, bo bazując na pani argumentacji, nie zapewniamy bezpieczeństwa obywatelom.

Kolejna kwestia – porównanie celu posiadania broni myśliwych ze strzelcami sportowymi jest absurdem. Strzelcy sporowi nie mają takich uprawnień jak myśliwi, o czym dyskutują państwo już od dłuższego czasu. Dodatkowo, myśliwi używają broni nieopodal naszych domów, między ludźmi, a nie na strzelnicach sportowych. Porównanie to jest absurdalne i pokazuje, że zmiany są konieczne.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Głos mają poseł Ajchler, a następnie poseł Gosiewski.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Chciałbym prosić o uściślenie wypowiedzi panią z kół łowieckich. Stwierdziła pani, że gdy zachodzą przesłanki, dochodzi do badania. Proszę powiedzieć, co to oznacza? Powiedziała pani też, że 125 tys. myśliwych ma broń. Widzimy, co dzieje się jeśli chodzi o bezpieczeństwo, pełno jest świrów, ludzi którzy nie do końca wiedzą co robią, szczególnie z bronią. Trzeba być bardzo ostrożnym i pewnym w 100%, że ludzie dysponujący bronią, którą można skrzywdzić ludzi, są w każdym calu zdrowi. Proszę o odpowiedź.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Gosiewski, proszę bardzo.

Poseł Jerzy Gosiewski (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, każdy myśliwy, zanim otrzyma broń, przechodzi kilkumiesięczne badania, wraz z wywiadem środowiskowym. O opinię pytani są wszyscy sąsiedzi. Broń otrzymują tylko ci, którzy pomyślnie przechodzą badania. Druga kwestia – każdy myśliwy co roku przestrzeliwuje broń. Idzie na strzelnice, bada broń, sprawdza nie tylko sprzęt, ale wszystkie inne predyspozycje. Jeśli istnieje jakakolwiek wątpliwość, jeśli chodzi o kompetencje myśliwego, organy w każdej chwili mogą wystąpić z wnio-

skiem o zbadanie i ewentualne odebranie uprawnień. Przedstawiona poprawka służy jedynie firmom, które będą brały pieniądze za badania.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Proszę państwa o ciszę.

Poseł Jerzy Gosiewski (PiS):

Zapotrzebowanie na tego typu firmy spowoduje wzrost cen. Dlatego ta poprawka jest zła dla całego systemu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Proszę państwa, mamy 15 minut na opuszczenie tej sali, gdyż zaraz będzie pracowała tu następna Komisja. Przedstawione zostały wszystkie za i przeciw. Przystępujemy do głosowania.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Panie pośle…

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Czy coś nowego chce pani powiedzieć? Za i przeciw odnośnie tej poprawki zostały już przedstawione. Proszę bardzo…

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Skoro pan nie zna mojego zdania, to może nie wszystkie? Chciałam zapytać pani rzeczniczki jaki odsetek myśliwych na co dzień używa broni, niż ludzie zajmujący się ochroną? Proszę nie podawać takich argumentów. Myśliwy używa broni na każdym polowaniu. Bardzo często wykonując polowania, odbywa tylko jedno badanie w życiu, na początku kariery. Procent oddanych strzałów w stosunku do policji jest znacznie większy, a nadzór nad tym, czy nie zmienił się wzrok myśliwego czy warunki psychotechniczne, jest żaden. Może mieć 30 lat i pozwolenie na broń i nigdy więcej nie będzie miał sprawdzonych umiejętności.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. Proszę o krótką odpowiedź Polski Związek Łowiecki i głosujemy.

Rzecznik prasowy Polskiego Związku Łowieckiego Diana Piotrowska:

Dobrze pani wie, że trudno określić czy Jan Kowalski lepiej posługuje się bronią niż Zenon Nowak, który jest strzelcem. Abstrahując, nie stoimy przeciwko państwa poprawkom murem. Niech państwo zaproponuję granicę wieku, powyżej której chcą państwo wprowadzić takie badania. Przykładowo powyżej 65 roku życia co 5 lat. To będzie pewien kompromis. Będąc trzydziestotrzyletnią kobietą w kwiecie wieku, jeżdżącą samochodem, korzystającą z pełnych praw, nie czuję że powinnam co 5 lat robić sobie badania okresowe, psychologiczne i ogólne. Spróbujemy rozważyć kwestię minimalnej granicy wieku, co miałoby uzasadnienie praktyczne.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Argumenty zostały przedstawione. Głosujemy nad poprawką pani poseł Lieder. Kto z państwa jest za jej przyjęciem? (9) Kto jest przeciw? (17) Kto się wstrzymał? (0)

Stwierdzam, że poprawka nie została przyjęta.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 4. Czy są do niego uwagi? Nie słyszę. Przystępujemy do głosowania. Kto z państwa jest za jego przyjęciem? (17) Kto jest przeciw? (10) Kto się wstrzymał? (0)

Stwierdzam, że art. 4 został przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 5. Czy są do niego uwagi? Proszę bardzo.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Chciałam zadać pytanie. Na wniosek osób, które będą sporządzały te obwody, urzędów marszałkowskich, czy ministerstwo nie brało uwagę przedłużenia… Aha, do 2020 roku. Dziękuję. Wycofuję tę uwagę.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. Przystępujemy do głosowania. Kto z państwa jest za przyjęciem art. 5? (17) Kto jest przeciw? (1) Kto się wstrzymał? (9)

Stwierdzam, że Komisje przyjęły art. 5.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 6. Czy są do niego uwagi? Biuro Legislacyjne, proszę bardzo.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

To jedynie kwestia drobnej korekty legislacyjnej. Szanowni państwo, w ust. 2 zamiast wyrazów „postanowienia ust. 1" proponujemy „przepis ust. 1 stosuje się również do umów dzierżawy obwodów". Terminologia związana ze słowem „postanowienia" odnosi się do umów. W obrębie ustawy chcielibyśmy, aby to odnosiło się do przepisów". Druga kwestia, proszę zwrócić uwagę, że na końcu ust. 2 jest „z dniem wejścia w życie ustawy". Chcielibyśmy konsekwentnie, jak w innych przepisach przejściowych i końcowych tej ustawy pisać o dniu wejścia w życie „niniejszej ustawy" i w obrębie tych wszystkich artykułów ujednolicić tę terminologię pod względem legislacyjnym. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. Dołożyć „postanowienia przepisów" oraz „niniejszej ustawy". Rozumiem, że to zmiany mieszczące się w tym, do czego wcześniej upoważniliśmy Biuro Legislacyjne.

Przystępujemy do głosowania. Kto z państwa jest za jego przyjęciem art. 6 z poprawkami technicznymi zaproponowanymi przez pana mecenasa? (17) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (10)

Stwierdzam, że art. 6 został przyjęty.

Art. 7 – czy są do niego uwagi? Nie słyszę. Przystępujemy do głosowania. Kto z państwa jest za jego przyjęciem, zgodnie z przedłożeniem podkomisji? (17) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (10)

Stwierdzam, że art. 7 został przyjęty.

Art. 8 – czy są do niego uwagi? Nie słyszę. Przystępujemy do głosowania. Kto z państwa jest za przyjęciem art. 8? (17) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (10)

Dziękuję. Stwierdzam, że art. 8 został przyjęty.

Art. 9 – czy są do niego uwagi? Pan poseł Ajchler.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

To nie tyle uwaga, co pytanie. Rozumiem, że art. 9 dotyczy ustawy z dnia 22 czerwca o zmianie Prawa łowieckiego to dokładnie ta ustawa, którą na początku kadencji poddawaliśmy pod głosowanie i przyjęliśmy, wraz z podpisem pana prezydenta? Teraz ją wycofujemy i nigdy nie weszła w życie? Proszę o odpowiedź.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

To chyba dość oczywiste. Ta ustawa traci moc. Przystępujemy do głosowania. Kto z państwa jest za przyjęciem art. 9? (18) Kto jest przeciw? (7) Kto się wstrzymał? (3)

Stwierdzam, że Wysokie Komisje przyjęły art. 9.

Art. 10 dotyczy wejścia w życie ustawy. Kto z państwa ma uwagi? Biuro Legislacyjne.

Legislator Dariusz Dąbkowski:

Dziękuję, panie przewodniczący. Tradycyjnie Biuro Legislacyjne zwraca uwagę na przepisy końcowe w art. 10, które dotyczą wejścia w życie przedmiotowej ustawy. Ta uwaga ma dość ogólny charakter, za co przepraszamy. Ten termin był związany z treścią, która była przedmiotem sprawozdania podkomisji. Proszę zwrócić uwagę, że w trakcie wczorajszych i dzisiejszych prac Wysokich Komisji do przedmiotowego projektu zostało zgłoszonych szereg dość istotnych poprawek. Biuro Legislacyjne sygnalizowało potencjalne wątpliwości związane z zakresem przedmiotowym niektórych poprawek związanych z ustrojem PZŁ oraz szereg innych regulacji, które mogą zostać ocenione w ten lub inny sposób przez Trybunał Konstytucyjny. W związku z tym sugerujemy wnioskodawcom projektu, aby zastanowić się, czy w drugim czytaniu nie scharakteryzować troszkę inaczej wejścia w życie, z pewnymi wyjątkami. To bardzo ogólna sugestia Biura Legislacyjnego. Z punktu widzenia regulacji, które niesie za sobą ta ustawa, wydaje mi się, że taka

analiza byłaby zasadna. Nadmienię, że w przypadku zakresu przedmiotowego regulacji, biorąc pod uwagę całokształt dotychczasowych prac, ta analiza jest niezmiernie trudna i być może wymagałaby nawet specjalistycznej opinii Biura Analiz Sejmowych. Rozumiemy, że to jest prawdopodobnie w niedoczasie i nie uda się jej zasięgnąć, ale chcemy aby podejmując decyzję co do kształtu tej ustawy, mieli państwo świadomość, że art. 10 jest szalenie istotny i proponowany termin wejścia w życie ma duże znaczenie, biorąc pod uwagę *vacatio legis* dla projektowanej regulacji. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. Proszę ministerstwo o odniesienie się do tego.

Podsekretarz stanu w MŚ, główny konserwator przyrody Andrzej Szweda-Lewandowski:

Panie przewodniczący, poprzestałbym na tym, aby tego terminu nie przesuwać. Trzeba zrobić wszystko, aby ta ustawa weszła w życie, bo inaczej terminy przesuną się nam o rok. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. Pani poseł, proszę bardzo.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Chciałam wzmocnić opinię Biura Legislacyjnego. Mam prośbę, panie ministrze. Zmiany, do których doszło na przełomie ostatnich dwóch tygodni, łącznie z wczorajszą zmianą, przedstawioną przez ministerstwo, są tak gruntowne, że powinniśmy dać wszystkim szansę na ich przemyślenie. To bardzo krótki okres wejścia w życie – 1 kwietnia 2018 roku. Biorąc pod uwagę, że zaraz mamy połowę lutego, proces legislacyjny i możliwość ewentualnych zmian w Senacie spowoduje, że będziemy bardzo ograniczeni czasowo. To nie wpływa dobrze na tę ustawę. Wystarczy zmienić datę na kilka miesięcy późniejszą i unikniemy presji czasu.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję. Głos ma pani poseł Anna Paluch.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Chciałam zwrócić uwagę, że termin wejścia w życie był sygnalizowany od wielu miesięcy. To jest kwestia synchronizacji z łowieckim rokiem gospodarczym i tym, w jaki sposób toczą się czynności wymagane Prawem łowieckim. Przesuwanie terminu jest nieuzasadnione, a we wszystkich ustawowych terminach spokojnie się zmieścimy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Również uważam, że oczekujemy głębokich zmian w związku łowieckim. Rolnicy oczekują na doprecyzowanie sposobu szacowania. Odkładanie tego w czasie nie ma żadnego uzasadnienia, ale rozstrzygniemy to w głosowaniu.

Przystępujemy do głosowania. Kto z państwa jest za przyjęciem art. 10? (18) Kto jest przeciw? (10) Kto się wstrzymał? (0)

Stwierdzam, że Wysokie Komisje przyjęły art. 10.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy z druku nr 1042. Głos ma pani Lieder.

Poseł Ewa Lieder (N):

Wypowiem się krótko. Pan minister na spotkaniu z posłami użył określenia, że to kompromis. Mówił o tym w mediach. Z kim pan minister zawarł kompromis? Rolnicy są niezadowoleni, nadal będą mieli problemy z odszkodowaniami, myśliwi są niezadowoleni, bo kładziecie łapę na ich związku i znosicie jego niezależność, odrzuciliście właściwie wszystkie poprawki poselskie. Ta jedna, którą pan minister wprowadził nie jest taka, jak proponowaliśmy. Organizacje społeczne są niezadowolone, bo odrzuciliście wszystkie poprawki społeczne. Z kim zrobiono ten kompromis?

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Kompromis to coś, co nikogo nie zadowala. Poseł Duda już dziękuję. Czekają goście na następne posiedzenie.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Panie pośle, ja też podnosiłam rękę.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Nic nie robi, tylko gada cały czas…

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Pani poseł, pragnę pani przypomnieć, że zawodem posła jest mówienie.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Tak, przepraszam udzielam pani głosu.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Nie gadam, tylko mówię i robię to w imieniu wielu osób i mam do tego mandat, dokładnie taki sam, jak pani. Proszę mnie nie pouczać. Pragnę zwrócić uwagę, że ta skandalicznie długo procedowana ustawa, dzięki pani poseł, która przez rok trzymała ją w zamrażarce i nie zwoływała podkomisji, przez dwa miesiące była zmieniana czterokrotnie. Liczba poprawek i poprawek do poprawek była tak ogromna, że wszyscy się pogubili. Mieliśmy wszyscy nadzieję, że pan minister Kowalczyk, który zrobił spotkanie ze stroną społeczną, rolnikami i obiecał, że wysłucha obu stron, da dobry projekt. Oczywiście mamy świadomość, że kompromis nigdy nikogo nie zadowala, ale to, co jest w tej złej ustawie, bublu prawnym, nie tylko nie zadowala nikogo, ale wręcz wszystkich rozdrażnia. Rolnicy nie dostaną nowych sposobów odszkodowań. Związek łowiecki stanie się państwowym, co mam nadzieję, że wie. Cała strona społeczna czuje się oszukana przez ministra. Nawet drobne poprawki, nawet jedna, nie kosztujące nic, nie zostały uwzględnione w myśl zasady „nie, bo nie". To jest objaw tego, jaki stosunek do tworzenia prawa mają państwo w tej izbie. Pani Paluch jest tego najlepszym przykładem, co pani dziś pokazuje. Dziękuję, że tę komisję prowadził poseł Ardanowski, bo przynajmniej mogliśmy normalnie rozmawiać. Przez rok nie dało się tego zrobić. Arogancja władzy panią zniszczy. Jeszcze raz apeluję. Panie ministrze, proszę to przemyśleć. Jeśli ten termin nie zostanie zmieniony, w Senacie nie będzie się dało nic poprawić, a wiele jest do poprawienia.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Poseł Gosiewski.

Poseł Jerzy Gosiewski (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, chciałem tylko bardzo podziękować przewodniczącej podkomisji, pani Annie Paluch, za ciężką pracę i przedstawione z determinacją sprawozdanie oraz panu ministrowi Henrykowi Kowalczykowi, który odważnie zgodził się na wszystkie wnioski. Dziękuję jako rolnik, leśnik i myśliwy. Autorytatywnie stwierdzam, że zdecydowana większość rolników i myśliwych oraz mieszkańców tych terenów jest bardzo zadowolona. Oczekiwaliśmy na te zmiany, a szczególnie na dezubekizację, ponad 27 lat. Bardzo serdecznie dziękuję państwu za współpracę.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Również dziękuję wszystkim, którzy pracowali nad ustawą. Chciałbym jednak, aby bardziej się cieszyli ci, którym ta ustawa jest dedykowana. Głos ma pan poseł Ajchler.

Poseł Zbigniew Ajchler (PO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, nie będę tworzył długiego wywodu. W tej skomplikowanej i ważnej społecznie ustawie, trudno osiągnąć kompromis. Muszę jedno stwierdzić – nie podlega to żadnej dyskusji – środowisko rolników oceni to bezwzględnie. Zwracam uwagę na słowa koleżanki poseł Niedzieli. Forma i tryb prowadzenia obrad są niedopuszczalne. To skandaliczne. Wczoraj dostarczali nam państwo poprawki, jak kanapki. Nie mogliśmy się z nimi zapoznać. To wstyd, tak tworzyć tak ważne i oczekiwane prawo. Jeśli chodzi o szacowanie szkód, nie poprawili państwo nic, jeśli chodzi o czas, klarowność i bezstronność. Trudno być zadowolonym z tej nowelizacji. Zrobili ją państwo na siłę, aby tylko ją zrobić. Nie ma nic wspólnego z lepszym prawem.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Przypomnę, że prawem posła jest zgłaszanie poprawek. Robili to też posłowie Platformy Obywatelskiej i Kukiz 15. Pana uwaga nie wiem czego naprawdę dotyczy.

Przechodzimy do głosowania nad całością ustawy. Kto z państwa jest za przyjęciem ustawy z druku nr 1042. (19) Kto jest przeciw? (11) Kto się wstrzymał? (1)

Stwierdzam, że Komisje obradujące wspólnie przyjęły sprawozdanie podkomisji i rekomendują Sejmowi przyjęcie ustawy.

Musimy wybrać posła sprawozdawcę. Proponuję panią poseł Paluch. Czy jest inna kandydatura? Nie słyszę. Stwierdzam jej przyjęcie.

Pytanie do przedstawiciela rządu – czy sprawozdanie z prac Komisji zawiera postanowienia sprzeczne z prawem Unii Europejskiej i zasadne jest wystąpienie przez Komisję o opinię do ministra spraw zagranicznych?

Podsekretarz stanu w MŚ, główny konserwator przyrody Andrzej Szweda-Lewandowski:

Nie. Ten projekt nie wdraża prawa unijnego, więc nie ma takiej konieczności, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Jan Krzysztof Ardanowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Dziękuję wszystkim. Przepraszam, jeśli czasem emocje brały górę, ale uważam że wykonaliśmy kawał dobrej roboty. Zamykam posiedzenie Komisji.